Nr. 159. Sobota, 15 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: **rocznie** . . . . 32 K, **półrocznie** . . . 16 K, **ćwierćrocznie** 8 K — h, **miesięcznie** 2 K. 70 h.
miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, **półrocznie** . . 12 K, **ćwierćrocznie** . . 6 K, **miesięcznie** . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca b. r. wynieść najmiłościwiej szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Juliusza Kleeberga do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lipca

Przed sesyą parlamentu.

Program sesyi letniej.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi: Zdaje się, że szeroki plan na sesyę letnią zupełnie zostanie poniechany. Nie jest wykluczoną rzeczą, że Izba uchwali ustawę bankową, która już w zeszłej kadencyi dojrzała do drugiego czytania i załatwić to może w bardzo krótkim czasie, bezwarunkowo jednak przewidzieć można, że Izba nie zgodzi się na pierwsze czytanie ustawy wojskowej. Stwierdzili to wszyscy posłowie, którzy byli u bar. Gautscha. Nawet posłowie z dawniejszej większości rządowej, a więc z niemieckiego Związku narodowego podnoszą, że niepodobieństwem jest przetrzymać rolniczych posłów aż do sierpnia i że wogóle niemożliwą jest rzeczą takie forsowanie prac, zanim Izba zoryentuje się w sytuacyi i stronnictwa poznają wzajemny stosunek.

Sprawa kanałów.

N. Fr. Presse twierdzi, że bar. Gautsch z okazyi swych konferencyj z przywódcami stronnictw przedłoży członkom Koła polskiego projekt noweli do ustawy o drogach wodnych. Projekt ten zawiera istotne zmiany w porównaniu z dotychczasowym projektem, ma bowiem na celu zapewnienie budowy wewnętrzno-galicyjskiego kanału i przyznanie wynagrodzenia dla innych krajów koronnych. Nowela nie ma znosić ustawy o drogach wodnych z r. 1901, gdyż ustawa ta dalej pozostaje w mocy; formalnie budowa dróg wodnych, względnie kanału Dunaj-Odra, nie zostanie porzucona, lecz wykonanie tego dzieła odsunięte zostanie na czas przyszły, ponieważ w pierwszej linii inny projekt wchodzi w rachubę.

Nowela przewiduje koszta okrągło na 260 milionów kor.; roboty rozpoczęłyby się naprzód na linii Kraków-Oświęcim; inne kanały w Galicyi, jakoteż regulacye rzek przyjdą pod rozpatrzenie później. Projekt kanału wewnętrzno-galicyjskiego, a więc główne żądanie Galicyi urzeczywistnione ma być w najbliższej przyszłości.

Dla budowy kanałów w Galicyi utworzone będzie specyalne Biuro; koszta tego Biura rok rocznie będą wstawiane w budżet. Rozstrzygnięta także będzie kwestya, czy budowa kanałów galicyjskich ma nastąpić przez Państwo, czy też koszta mają być pokrywane drogą operacyj kredytowych przy pomocy Państwa, lub też w drodze prywatnego towarzystwa przy współudziale kraju i Państwa. Nadto nowela zawierać ma postanowienia co do wynagrodzenia innych krajów koronnych, interesowanych w budowie kanału Dunaj-Odra. Te wynagrodzenia mają być dane w formie subwencyj państwowych na regulacye rzek i kanalizacye.

Gmina m. Wiednia oświadczyła swego czasu, że zgodzi się na budowę wewnętrzno-galicyjskiego kanału tylko pod warunkiem, iż także Austrya Dolna otrzyma odpowiednią sumę na regulacyę rzek i kanalizacyę, specyalnie na budowę dwóch mostów nowych na Dunaju.

Nowele bar. Gautscha przeznacza sumę 20 milionów na regulacye Marchi (w Dolnej Austryi), jakoteż sumę $16^1/_2$ miliona na budowę dwóch mostów na Dunaju.

W Czechach przeprowadzona być ma regulacya, względnie kanalizacya Łaby i Wełtawy, na co przeznaczony jest rzekomo kredyt 50 milionów.

Na Morawach przeprowadzona będzie regulacya Marchi i rzeki Taja.

Nowela w swej ostatecznej redakcyi przewiduje podobno także pewne kredyty dla Szląska, a to dla podjęcia regulacyi rzek i potoków górskich.

Konferencya bar. Gautscha z przedstawicielami stronnictw.

Bar. Gautsch rozpoczął swe wczorajsze konferencye z przywódcami stronnictw od rozmowy z bar. Hormuzakim, przedstawicielem Rumunów. Rozmowa miała charakter niewiążący. P. Prezes gabinetu zaznaczył, że ma silne przekonanie, iż nowa Izba ziści pokładane w niej nadzieje i okaże się zdolną do pracy.

O godz. 4 min. 30 po południu odbył br. Gautsch konferencyę z zastępcami Związku narodowo-niemieckiego, który, jak wiadomo, jest najsilniejszą partyą w nowej Izbie. P. Prezydent Ministrów oświadczył na wstępie, że nie będzie w dalszym ciągu nalegał, by sprawa reform wojskowych już w sesyi letniej była Izbie przedłożona, gdyż z dotychczasowych konferencyj z posłami odniósł wrażenie, że posłowie nie mają ochoty do dłuższej pracy w lecie. Rząd jednakże w każdym razie pragnie, by przedłożenie bankowe było zaraz załatwione.

Br. Gautsch, jak twierdzą prywatne informacye, powtórzył szczegóły swego programu, znane z dotychczasowych konferencyj — między innemi podniósł, że szereg konieczności ludowych i wszystkie kwestye polityczno-społeczne z dawnej Izby, znajdą uwzględnienie w jego programie, który zakomunikuje Izbie w jesieni.

W odpowiedzi p. Gross zwrócił uwagę, że Związek, jako najsilniejsza partya Izby, czuje odpowiedzialność za zdolność jej do pracy, musi jednak żądać, by Rząd w jak najszerszym zakresie uwzględnił konieczności ludowe.

P. Prezydent Ministrów miał odpowiedzieć, że przedłożenia obecne są i dla ludności bardzo ważne i że nie można lekceważyć gospodarczego znaczenia przedłużenia przywileju bankowego.

Odnośnie do sprawy wydziału włoskie-

---

4)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Młody uczony musiał jej przyznać racyę.

— Pani wierzy głęboko? — zapytał.

— Wierzę w Boga, wierzę we wszystko co piękne i szlachetne, wierzę we wszystko, co kocham, — odparła z przedziwnym blaskiem w oczach.

— Jak widzę jest pani nawskroś indywidualną i nawskroś kobiecą zarazem.

— Kobiecą? Zapewne. Mam bowiem nieostrożny zwyczaj odsłaniania słabych stron w swoim pancerzu, — uzupełniła. — Ale wracajmy. Po cesarzu Henryku IV., w Canossie, którego duma upokorzona i męka, odbita w oczach, aż wzrusza na przepysznym obrazie Schwojsera, nic więcej, w tej sali, nie zasługuje na zapamiętanie. Zatrzymajmy się przy *Mane, tekel, upharsin!* Ta „Uczta Baltazara“ przypomina mi bardzo obrazy Siemiradzkiego, jego cudny koloryt i rodzaj malowania, zarówno słońca, akcesoryj, jak złudnie odtwarzanych, delikatnych ciał kobiecych.

Odsłoniwszy cząstkę duszy własnej, wymykała się znów, zwracając rozmowę ku sztuce jedynie. Horecki zrozumiał to i nie nalegał.

Panią Orlińską zastali na tej samej jeszcze, pluszowej kanapce. Składając, do ręcznego woreczka, notatki, przeglądane z najwyższem zajęciem, pogroziła lekko córce.

— Oj, niepoprawna, niepoprawna!... Tyle mam jeszcze interesów, że nie zdążymy na lunch do hotelu. Trzeba znów będzie zjeść co na mieście.

— Ależ, mamo droga, bawiliśmy bardzo krótko, a gmach jest rozległy; trzeba go było obejść.

— Już wiem, wiem. Ciebie każdy kawałek zamalowanego płótna przykuwa do miejsca. Niepoprawna entuzyastka, — dodała, zwracając się do Edwarda Horeckiego. — Ja znów mam zupełnie inne usposobienie: Lubię wszędzie być, zwiedzić i zobaczyć każdy zakątek Europy, ale jeden rzut oka wystarcza mi do tego najzupełniej. Studyowanie krajobrazów lub galeryj, pozostawiam specyalistom. Mnie osobiście, zadowalnia świadomość, że tam byłam i mam o wszystkiem ogólne pojęcie.

— Praktyczna i wyborna zasada, przyznał grzecznie mężczyzna.

— Zresztą, nie mam czasu, ani zdrowia, na takie szczegółowe oglądanie. Mnie to nuży... męczy... Jestem świeżo po kuracyi, potrzebuję się oszczędzać. Nie znałyśmy Monachium; zboczyłam, i owszem, chociaż nie było po drodze... Ale zabijać się ciągłem zwiedzaniem, — ani myślę. Zobaczyłam rzecz najciekawszą dla mnie, bo tę Ewę. Czyj to obraz, proszę pana?

— Cabanel'a.

— Cabanel'a, pan powiada? Zaraz sobie nazwisko to zapiszę. Albo zapisz ty lepiej, Wandziu.

— Będę pamiętać, z całą pewnością.

— Lepszego nic tu pewno nie znajdę. Czas więc teraz pomyśleć o sprawunkach, teatrze i innych osobliwościach.

Ton jej, ujawniający zarówno egoizm, jak ciasność poglądów, robił przykrość pięknej pannie, szepnęła więc, jako usprawiedliwienie do towarzysza:

— Mama jest naprawdę bardzo zdenerwowana kuracyą.

Pani Orlińska spostrzegła może, wywołane przez siebie złe wrażenie, żegnając bowiem Horeckiego, który odprowadził obie panie do bram Maximilianeum, przypomniała mu starą przyjaźń dwóch rodzin i prosiła, aby ją zechciał odwiedzić.

Nie dodała tylko adresu swego. On zaś, zapatrzony w fiołkowe oczy Ewy-Wandy, zapomniał o drobiazg ten zapytać.

II.

Edward Horecki nie wrócił już na górę, do sal muzealnych. Chłodna zieleń, cisza i skupienie parku, pociągnęły go ku sobie. Znał tak dobrze Monachium, iż gorączka ponownego zwiedzania miasta i jego zbiorów, była mu obcą, nie istniała dla niego. Zatrzymał się tu dla odświeżenia sobie wielu rzeczy w pamięci, dla zobaczenia się z kilku znajomymi, jakich posiadał w sferze uczonych, głównie zaś, gwoli bezfrasobliwego odpoczynku, po całorocznych trudach profesorskich.

Lubił Ateny bawarskie, wraz z ich intensywnem życiem umysłowem i kulturalnem, z ich ruchem żywiołowym, odurzającym. Lubił tę falę ludzką, nieznającą na pozór troski, a przelewającą się po ulicach, z uśmiechem w oczach i piosenką na ustach. Umiała ona pracować z natężeniem, a bawić się ochoczo, z temperamentem południowym nieledwie. Podziwiał niesłychane, nagromadzone tu bogactwa sztuki; miłe mu były wspaniałe zabytki średniowiecznego budownictwa, a wobec tych gmachów monumentalnych, patrzył z przyjemnością na klasyczne Propylee, jakby przeniesione żywcem z pod greckiego nieba. Kolumny ich doryckie, w marmurze kute, dawały mu miłe wspomnienie Hellady i podróży, odbytej do Aten.

Wszystko go tu więc ciągnęło, nie jakiemś głębszem, w duszę wrosłem uczuciem, lecz tą atmosferą spokoju i ukojenia, tak potrzebną dla nerwów, pracą starganych. Sama rozkosz pogodnych wrażeń, przez sztukę dostarczanych, była już dla nich wytchnieniem i rozrywką.

Tymczasem dzisiejszy mglisty poranek, których tyle przecież widział w górach, rzucił mu w mózg czy serce, jakieś tchnienie nostalgii. Pierwiastek ten nieuchwytny musiał oddawna w krwi jego istnieć, nurtując z cicha całą moralną istotę. Horecki bowiem, który nie chciał, aby nerwy lub serce samowładnie losem jego rządziły, wytłumaczył sobie oddawna, iż rozum nakazuje mu, w imię obowiązku obywatelskiego względem ziemi rodzinnej, przenieść działalność swą do kraju. Rozum i poczucie obywatelskie, oto imperatywy, obowiązujące każdego uczciwego człowieka, który nie chce stać się obcym własnemu społeczeństwu. Podszepty serca zaś, to dobre dla woli słabej, nieświadomej celów swych i dążeń.

Tak sobie tłumaczył myśl powrotu na ziemię ojczystą; powrotu, będącego — jak dotąd — mglistym jeszcze, nie ustalonym projektem.

Ów, zbudzony oddawna, pierwiastek tęsknoty za krajem, który napróżno chciał pod zimny rozum podciągnąć, oraz dźwięki mowy rodzinnej, dzwoniące mu w duszy echem przeczystem, rozkołysały nerwy Horeckiego. Zapomniał, że wraca z międzynarodowego kongresu uczonych, że tam, w Genewie, czeka na niego uniwersytecka katedra nauk społecznych, katedra, której wykładami swymi nowego dodał blasku. Zapomniał o pracach swoich, które uwieńczyły młode jego czoło zasłużonym rozgłosem. I nie duma prawowita błyszczała w ciemnych jego oczach, lecz zasnuł je raczej cień niewymownego znużenia.

Była to reakcya nerwów po chwilowem podnieceniu w galeryi: po tych harmonijnych dźwiękach przepięknej mowy polskiej, które bezwiednie poruszyły mu duszę.

Okrążywszy kwietniki, zapalił papierosa i usiadł w cieniu przepysznych platanów. Po za nim, zielenią zamaskowane i w dal odsunięte, huczało stłumionym ruchem nowe miasto. Przed nim, seledynową wstęgą Izaary od Maximilianeum odcięte, rozkładało się na szerokiej równinie, u stóp jego nieledwie, wesołe, ruchliwe i piękne Monachium. Gdyby nie mgła poranna, nie rzeźwy powiew, łagodzący w tej chwili upał, niby w szerokiej tej panoramie nie przypominało pobliża Alp i jezior wielkich.

Edward Horecki wodził zmatowanem okiem po zarysach pięknego miasta, które wydało mu się w tej chwili nudnem i dziwnie obcem.

Co on tu właściwie robił? Po co się zatrzymał? Czy mało jeszcze włóczęgi po cudzych kątach i lądach? Czy wiecznie, jak liść od pnia oderwany, będzie się plątał wśród nieznanych i obojętnych mu ludzi? Gdyby go dotknęło nieszczęście, czy choroba, gdyby tu, na tej ławeczce, umarł nagle, lub rzucił się w nurty Izaary, nikt na szerokim świecie nie zatroszczyłby sią oto, niczyja łza nie pociekłaby na jego grobie. Co więcej, dla braku papierów, których nie miał przy sobie, nikt nie sprawdziłby nawet, że to ów młody, polski uczony, o obiecującej przyszłości i sławie, przeszedł w krainę cieniów niespodzianie.

Człowiek mija, a dzieło jego zostaje i świadczy o nim. To prawda. Aby je wszakże stworzyć, musi żyć i wywalczyć sobie warunki, potrzebne mu do istnienia.

(Ciąg dalszy **nastąpi**).

go pp. Wolfi i Weber zwrócili uwagę, że siedziba tego wydziału nie powinna być w Wiedniu.

Poruszono dalej sprawę pragmatyki służbowej i ubezpieczenia społecznego, które br. Gautsch uznał za bardzo ważne, sprawę drożyźnianą i mieszkaniową.

P. Wolf zażądał wyjaśnień o zamiarach Rządu odnośnie do czesko-niemieckiej ugody i narodowo-politycznych przedłożeń, oraz żądał, by ukazały się one w parlamencie jak najprędzej. Byłoby dobrze, zdaniem p. Wolfa, gdyby sprawa ugody była poruszona na sesyi letniej, gdyż odroczenie jej do jesieni usunęłoby podstawę do układów.

Br. Gautsch oświadczyć miał na to, że uważa wspomniane przedłożenia za konieczne i nagłe, nie wie jednak, czy uda się je wnieść przed jesienią. W każdym razie ugodę czesko-niemiecką uważa za najważniejszą z rzeczy, których ma się dokonać.

Jak opowiadają w kołach posłów Związku narod. niem., prezydyum Związku odniosło z konferencyi jak najlepsze wrażenie.

Na konferencyi posłów socyalistycznych wszystkich narodowości z bar. Gautschem, oświadczyli socyaliści, że nie będą wprawdzie głosowali za ustawą bankową, ale nie będą też jej przeciwdziałali. Natomiast nie godzą się absolutnie na załatwienie ustaw wojskowych i zwalczać je będą jak najusilniej. Posłowie socyalistyczni poruszyli sprawę ubezpieczenia społecznego; bar. Gautsch miał oświadczyć, że sprawę tę przedłoży Izbie w krótkim czasie, przed sesyą jesienną nie będzie to jednak mogło nastąpić.

Polscy posłowie socyalistyczni konferowali z bar. Gautschem w sprawie dróg wodnych.

Ruch w klubach i stronnictwach.

Polski klub socyalno-demokratyczny, składający się z 9 członków, ukonstytuował się wczoraj, wybierając przewodniczącym p. Daszyńskiego, zastępcą p. Diamanda, sekr. p. Moraczewskiego.

Czeske Slovo donosi, że posłowie staroruscy Markow i Kuryłowicz zgłosili się z prośbą o przyjęcie do czeskiej nar. społecznej grupy w łonie jednolitego klubu czeskiego. Naturalnie, że posłowie ci mogą być przyjęci tylko jako hospitanci.

Chrześciańsko-socyalni wyznaczą na należne im stanowisko jednego z wiceprezydentów — członka dolno-austryackiego Wydziału krajowego, Mayera.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 lipca.

(Nominacya bar. Hauenschielda. — Z sytuacyi).

(aw.) Na czele Najwyższej Izby obrachunkowej stanął bar. Eugeniusz Hauenschield-Bauer von Przerąb, powołany na to wysokie stanowisko, z którem połączona jest ranga Ministra, po objęciu steru Rządu przez dotychczasowego Prezydenta tego urzędu, bar. Gautscha. Nominacya ta wywołała w świecie tutejszym żywe zainteresowanie i nabrała nawet znaczenia aktu politycznego. Pamiętano bowiem, że poprzednio, kiedy bar. Gautsch stanął w r. 1904 na czele gabinetu, bar. Hauenschieldowi, ówczesnemu Wiceprezydentowi Najwyższej Izby obrachunkowej poruczono tymczasowe kierownictwo, zachowując Prezydenturę dla bar. Gautscha. Obecnie Monarcha chciał wyraźnie zaznaczyć zaufanie w powodzenie misyi P. Prezydenta Ministrów i wiarę, że bar. Gautsch zdoła pokonać trudności sytuacyi politycznej i utwierdzić swoje stanowisko, a dowodem tego była nominacya bar. Hauenschielda, który zajął urząd piastowany od szeregu lat przez bar. Gautscha.

Zaszczytne wyróżnienie znanego dobrze w Galicyi urzędnika powitano z ogólną sympatyą. Dopatrzono się słusznie w tym pierwszym akcie nowego Prezydenta Ministrów dowodu jego bezstronności. W wyborze następcy nie kierował się bowiem względami politycznymi, lecz wyłącznie dobrem Instytucyi, która nie mogła otrzymać godniejszego i lepiej z jej sprawami obznajomionego szefa.

Uważano także nominacyę bar. Hauenschielda za nader pomyślny zwrot w sytuacyi politycznej, aż do tej chwili błąkano się bowiem w różnorodnych przypuszczeniach. podkreślano prowizoryczny charakter gabinetu i sięgano ciągle wzrokiem po za osobę bar. Gautscha, który miał rzekomo utorować tylko drogę niewiadomemu jeszcze następcy i cofnąć się natychmiast po spełnieniu tego zadania.

Br. Gautsch przeciął jednak odrazu węzeł tych wszystkich domysłów, a spełniając miły obowiązek wynagrodzenia wybitnych zdolności i zasług 33 letniej służby swego byłego podwładnego, dał równocześnie do zrozumienia, że nie myśli o powrocie na dawne stanowisko i pragnie wszystkie siły poświęcić zadaniu, jakie Monarcha dał mu do przeprowadzenia.

Nazwisko nowego Prezydenta Izby obrachunkowej nie jest w kraju naszym obce. Bar. Hauenschield-Bauer urodził się w Galicyi i tam stawiał pierwsze kroki w zawodzie urzędniczym. Powołany ze Lwowa do Ministerstwa oświaty, należał do najtęższych sił tego resortu, rządzonego wówczas przez JE. St. Madeyskiego. Jemu zawdzięczał też bar. Hauenschield początki świetnej karyery. Min. Madeyski powierzył mu bowiem szefostwo biura prezydyalnego, zkąd przeszedł później do Prezydyum Rady Ministrów, gdzie sprawował za bar. Gautscha, hr. Thuna i Claryego trudne i odpowiedzialne obowiązki kierownika kancelaryi Prezydenta Ministrów, aby dostać się wreszcie, wraz z bar. Gautschem, do Najwyzszej Izby obrachunkowej. Tutaj dana mu była najlepsza sposobność okazania w pełni wybitnych swych zdolności i zalet.

Ogromnie pracowity, sumienny, oryentujący się szybko i pewnie, człowiek przytem niezmiernie prawy i czysty, był bar. Hauenschield duszą urzędu, któremu służył z największem oddaniem się i poświęceniem. Bar. Gautsch umiał też ocenić te przymioty, i utorował nowemu Prezydentowi drogę do dzisiejszego, a tak zaszczytnego stanowiska.

Po za nominacyą bar. Hauenschielda ubiegły tydzień nie przyniósł zbyt wiele nowości. Nie ukonstytuowane jeszcze kluby parlamentarne nie dozwoliły bar. Gautschowi na rozpoczęcie rokowań z ich przywódcami, w świecie politycznym przeważała tedy spokojna zresztą atmosfera wyczekiwania na wyniki przedsięwziętych przez Szefa Rządu kroków.

Właściwą kampanię parlamentarną podjęto dopiero wczoraj. W Prezydyum Rady Ministrów zgłosili się zaproszeni na konferencyę członkowie prezydyum Zjednoczonych klubów czeskich, pp. Fiedler, Kramarz, Klofač, Udrzal i dr. Hruban. Przedmiotem obrad była ewentualność uruchomienia Sejmów Czech i Moraw i omówienie sytuacyi przed zbliżającą się sesyą.

P. Prezydent Ministrów zapoznał również parlamentarzystów czeskich z programem Rządu, który obejmuje szereg doniosłych przedłożeń i ich przeprowadzenie przez ogień debaty parlamentarnej.

Zapowiedziano również konferencye z niemieckim Związkiem narodowym, z klubem ruskim, a niebawem ogłoszone zostaną terminy narad z przedstawicielami wszystkich innych stronnictw nowej Izby.

Na porządku dziennym Rady państwa znajdą się przedewszystkiem dwa najważniejsze postulaty Rządu: przedłożenie w sprawie Banku austro-węgierskiego i w sprawie reform wojskowych.

Nowa Izba pojmie niewątpliwie doniosłość ogólno-państwową obu tych kwestyj i nie będzie robiła trudności w ich załatwieniu, aby z tem większą energią i bez niepotrzebnej straty czasu zająć się reformami, jakich domagają się od parlamentu dobro Państwa i pomyślność krajów koronnych.

P. Prezydent Ministrów pragnie usilnie tej pierwszej sesyi nowo wybranej Izby dać sposobność okazania swej żywotności i zdolności do pracy. W związku z tem stanowiskiem gorliwego obrońcy i zwolennika idei parlamentaryzmu stoją pogłoski o przedłużeniu obrad Izby aż do pierwszej połowy sierpnia. Nie braknie tedy czasu na załatwienie najbardziej piekących postulatów politycznych doby bieżącej.

Wewnętrzna kolonizacya w Niemczech.

Ogłoszone świeżo urzędowe szczegóły, wewnętrznej kolonizacyi w Niemczech północnych, t. j. osadzania na roli robotników rolnych, a po części także przemysłowych w latach 1900 — 1910, choćby dlatego zasługują na uwagę, że także rząd pruski sprawie tej coraz większą poświęca uwagę.

Przez długie lata uprawiał rząd wewnętrzną kolonizacyę nie z ekonomicznych, lecz z politycznych względów, a mianowicie w celu wyparcia polskości. Stało się to z pomocą stworzonej w r. 1886 komisyi kolonizacyjnej, mającej siedzibę w Poznaniu, której zadaniem jest osadzanie „w celu wzmocnienia żywiołu niemieckiego w prowincyach zachodnio-pruskiej i poznańskiej przeciw dążnościom polonizacyjnym“ niemieckich gospodarzy i robotników na średnich i mniejszych obszarach. Osady te mogą być oddawane albo jako własność, albo w czasową dzierżawę, albo też za pewną rentę. Gdy fundusz antipolski pierwotnie wynosił tylko 100 milionów marek, do dnia dzisiejszego wyrzucono wogóle 727 milionów na rozszerzenie i umocnienie niemieckiej posiadłości ziemskiej w dzielnicach polskich. Że wynik, o ile miał na celu wyparcie polskości, był negatywny, wykazały to corocznie ogłaszane memoryały. W każdym jednak razie musiało wydanie tak znacznej sumy oddziałać na zwiększenie małych gospodarstw w Księstwie i w Prusach Zachodnich. Tem samem też fałszywa w zasadzie polityka przyniosła przynajmniej pewną korzyść gospodarczą, chociaż bynajmniej nie taką, jakąby można osiągnąć za pomocą tak olbrzymich funduszów w normalnych stosunkach. Do końca r. 1910 utworzyła komisya kolonizacyjna ogółem 18.507 osad, z tych 18.127 dóbr rentowych i dzierżaw, oraz 380 osad dzierżawnych dla robotników; w ostatniem dziesięcioleciu osadzono razem 14.151 rodzin gospodarskich. Na polu wewnętrznej kolonizacyi w całych Prusach

---

28)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XIII.

Zamach się przygotowuje.

(Ciąg dalszy).

Złowrogi plan utrwalał się coraz bardziej w głowie nikczemnika.

W restauracyi było nie tyle osób co w godzinach wieczornych, w każdym razie dużo towarzyszy i rozmowy ożywione.

Śmieli się, gestykulowali. Wychylali absynty jeden po drugim w tym zakładzie pełnym zabójczego odoru pleśni i stęchlizny.

Skoro tylko mężczyzna wszedł do szynku, w kapeluszu odchylonym na tył głowy, z pod którego widać było płasko przyczesany włosy, co mu dodawało jeszcze zwierzęcości, wszystkie ręce do niego się wyciągnęły.

— Ech! Turco! dawajcie go tutaj!

Oczy Turca prześliznęły się po twarzach brudnych, oczach zapuchniętych od bezsenności. Ożywiły się dopiero, gdy spojrzał na jednego z dowódców tej bandy panów z rynsztoka.

— Gdzie zostawiłeś „panią“?

Turco roześmiał się cynicznie i nic nie odpowiedział, dążąc do ławki pod ścianą, gdzie mu miejsce zrobiono.

Ci, którzy się tu znajdowali o tej porze, należeli do tej kategoryi ludzi bez stałego zajęcia, bez domu własnego, którzy sypiają gdzie się zdarzy, snują się dniem na wyżynach Courlille, nocą w okolicach Hal, którzy nazywają się stosownie do okoliczności apaszami lub alfonsami.

Wszyscy mniej więcej zdolni i doświadczeni, wszyscy idący ręka w rękę, jeżeli chodzi o wykonanie podejrzanego przedsięwzięcia lub włamania.

Jeden z nich, ten, który się znajdował obok Turca, był zuchem, którego dość czyste ubranie lekko się wyróżniało od stroju jego towarzyszy.

Posiadał bezczelność i zimną krew, która naprzód już zapewniała mu powodzenie w przedsięwzięciach.

Z niejaką furfanteryą, lubił się chwalić swoim towarzyszom ze swoich czynów. Był bardzo dobrze uważany, pomimo zazdrości, którą niejeden żywił ku niemu.

Przystojny, zuchowaty, pewny siebie, podobał się kobietom i umiał, jak żaden inny, wyzyskać ich poparcie. Tęgo zbudowany, z szerokiemi ramionami i rozwiniętym torsem, mając lat dwadzieścia ośm, był w stanie walczyć na bary z najsilniejszymi ludźmi. W środowisku, w jakiem go znajdujemy, rozmawiał ludowem narzeczem paryskiem, zwanem *argot*, jak żaden z nich. Typ niebezpieczny z powodu swojej kociej gibkości.

Towarzysze nazywali go „piękny Józef“.

— I cóż „próżniaku“, dawno już nie „pracowałeś“?

„Piękny Józef“ uśmiechnął się uśmiechem flegmatycznym, omdlewającym i pociągającym.

— „Pracowałem“ temu tydzień. Jestem gotów na nowy „czyn“, jeżeli znasz jaki.

Turco spuścił oczy.

Nadto uszu słuchało.

Skarb może być podzielony tylko pomiędzy niego a Józefa.

— Czy się już raz „rozkręcisz“, bestyo? Masz co na oku?

— Ja? Nic. Mogłoby się co zdarzyć.

— Nogi ci „zdębiały“?

— Tak, jak na teraz.

„Piękny Józef“ nie dał się wywieść w pole. Przewąchiwał jakiś zamiar pod wąskiem i ciasnem czołem włóczęgi. Już on go nie wypuści!

— Po kieliszeczku, stary, chcesz!

Rozmowa się ożywiła. Pili miernie. Turco się pilnował, „piękny Józef“ także.

Turco chciał zapłacić. „Piękny“ się pogniewał. Skoro Turco powstał, „piękny Józef“ wyszedł z nim razem i zaledwie znaleźli się na ulicy, uśmiechnięty, rzekł:

— Szukałeś mnie, co?

Turco wsadził obie ręce w kieszenie, skrzywił się i oglądnął w około.

— Tędy, stary. Chodź, opowiesz mi. Wiesz, że jestem na twoje usługi, dniem i nocą.

Lisi wzrok Turca utonął w chytrych oczach „pięknego“.

— Chcesz „zrobić“ Boulainvilliers?

— Same „aristo“ w tej dzielnicy.

Podły włóczęga wybuchnął brutalnym śmiechem.

— U „szpicla“.

— Ach! tak?

— Jak ci mówię! Kupić, nie kupić, ale zaraz.

— „Oziembić go“?

— Nie.

— Tak, to wolę. Nie wezmę się do tej operacyi, chyba w razie, gdy moje instrumenty pordzewieją. W takim razie, co?

Turco się namyślał.

Zrenice „pięknego Józefa“ błyszczały, gdy czekał.

Następnie spojrzeli na siebie, badając się wzajemnie.

— Włamanie?

— Nic więcej.

— U policyanta?

— Jak ci mówię.

„Piękny Józef“ uśmiechnął się z tryumfem...

— To mnie pociąga. Rzecz niezwykła! Jestem twoim człowiekiem!...

— Obligacye, o, taki stos!

— Podział na połowę.

— Na połowę.

— Zgoda! Będzie się sypiało gdzie indziej, nie pod mostami!

— Ach! tak, naturalnie. Właśnie miesiąc, jak niemam ani franka do dyspozycyi.

— Więc ułożone?

— Nie cofam nigdy mego słowa.

Szli obok siebie wzdłuż quais, ku którym Turco wracał mimowiedzy.

Wtedy, oglądając się na wszystkie strony i zniżając głos za każdym razem, gdy spostrzegli którego z kolegów agenta 13, doszli aż do mostu Jena.

Tutaj „piękny Józef“ się zatrzymał.

— Czy myślisz, że to warte trudu? Wątpię, żeby pakiet był bardzo wielki.

Turco przestraszył się, żeby nie został oszukany. Obecnie, kiedy ze wszystkiem się wygadał, może tamten spełni czyn na własną rękę, nie dopuszczając go do udziału?

Ziemista jego twarz pobladła.

Błyskawica przemknęła w źrenicach dzikiego zwierza.

— Tak, czy nie, należysz do wyprawy?

— Wolałbym złoto. Żeby się pozbyć papierów, można mieć nieprzyjemności.

— Można nie zaraz to zrobić — mruknął Turco. — Poczeka się tygodnie, a nawet miesiące, jeżeli będzie potrzeba.

„Piękny Józef“ zamilkł.

Czy z przyjaciół zamienią się w przeciwników?

— Możnaby się jeszcze spotkać przed „operacyą“. Mam jeden interes, jutro, za rogatkami.

— Tak, czy nie, idziesz? — powtórzył bandyta. — Ze mną nic się nie ciągnie długo. „Robota“ jutro będzie zrobiona, z tobą, lub bez ciebie.

Słodki, podły, hipokryta „piękny Józef“ w przyjacielski sposób poklepał Turca po ramieniu.

— No, no, nie unoś się. A przedewszystkiem nie posądzaj. Jestem uczciwym człowiekiem i nie mam najmniejszego zamiaru zdradzić twego zaufania. Powtarzam ci, że mam na jutro jeden interes. To się źle składa. Gdybym miał przed sobą godzinę lub dwie, żeby to inaczej zarządzić, dałbym ci stanowczą odpowiedź.

— Cóż byś robił przez te dwie godziny?

— Zobaczyłbym się z osobami, z któremi mam się zejść. Wyznaczyłbym inny dzień na schadzkę.

— W takim razie — zaproponował Turco — chodźmy tam zaraz. Ponieważ nie chcę wkradać się w twoje tajemnice osobiste, poczekam na ciebie na ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie zdołano osięgnąć takich rezultatów, jak komisya kolonizacyjna.

Inne instytucye, poświęcone kolonizacyi, pracują bez ubocznych celów politycznych, a są to tak zwane generalne komisye, oraz działające w skromnych rozmiarach niektóre administracye powiatowe, wreszcie prywatne Towarzystwa osadnicze.

Komisye generalne założono już w r. 1881, lecz ich działalność osadnicza zaznaczyła się wyraźniej dopiero od r. 1891, to jest od czasu wejścia w życie ustawy o włościach rentowych. Na mocy tej ustawy upoważnione zostały istniejące dotąd państwowe Banki rentowe do wydawania za pośrednictwem komisyj generalnych środków na zakupowanie przeznaczonych do podziału gruntów i w części także na wznoszenie budynków we włościach rentowych. Na przedstawiony wniosek udziela Bank rentowy pożyczki na włości rentowe aż do wysokości dwóch trzecich wartości w listach rentowych w zamian za hipoteki, zapisane na gruncie. Sprzedający otrzymuje cenę kupna w 3 i pół procentowych listach rentowych, kupujący zaś włość rentową musi na niej zapisać odpowiednią rentę po 4 procent, z której pół procent służy do spłacenia długu w ciągu 60 lat. Renta nie może być wypowiedziana, jeśli dłużnik regularnie opłaca procenty.

Komisye generalne znajdują się obecnie dla Prus Wschodnich w Królewcu, dla Szląska we Wrocławiu, dla Brandenburgii i Pomorza we Frankfurcie nad Odrą, dla prowincyi saskiej i kilku sąsiednich państewek w Merseburgu, dla Westfalii i części Nadrenii w Monasterze, dla Hanowerskiego i Szlezwiku w Hanowerze. Do końca roku 1909 zużyto w Prusach wogóle 3139 dóbr obszaru 22.787 ha. w całości lub częściami na stworzenie 15.272 dóbr rentowych obszaru 17.166 hektarów. W latach 1900 do 1910 osadzono w ogóle 8111 rodzin chłopskich, z tych stosunkowo największą liczbę, bo 2258 za pośrednictwem frankfurckiej komisyi generalnej.

Działalność osadnicza administracyj powiatowych jest dotąd bardzo nieznaczna. Według statystyki tylko 9 powiatów trudniło się osadnictwem, mianowicie dwa w Prusach Wschodnich, wąbrzeski w Prusach Zachodnich, jeden na Pomorzu, reszta w Hanowerze. Powiaty te osadziły od r. 1900 do 1910 razem 486 rodzin chłopskich.

O wiele większe znaczenie mają prywatne Towarzystwa osadnicze, pracujące częstokroć razem z komisyą kolonizacyjną lub z komisyami generalnemi. Najpracowitsze z nich, pomorskie Towarzystwo ziemskie w Szczecinie, osadziło od 1903 r. 1398 rodzin chłopskich. Na drugiem miejscu stoi wschodnio-pruskie Towarzystwo ziemskie w Królewcu, które osadziło 750 rodzin.

Zestawiwszy wszystkie wymienione powyżej sposoby kolonizacyi wewnętrznej w Prusach dochodzimy do wniosku, że osadnictwo to bezustannie wzrasta. Gdy w r. 1900 stworzono tylko 983 osad, w r. 1910 było ich już 3728. W dziesięcioleciu tem osadzono razem blisko 30 tysięcy rodzin chłopskich, oprócz tego wielu robotników, t. j. licząc rodziny osadzone po 5 głów, około 130 tysięcy osób.

„Jestto dobry początek — pisze berlińska *Freisinnige Ztg.* — ale też dopiero początek i rząd będzie musiał zupełnie inaczej działać niż dotychczas, jeżeli chce osiągnąć istotnie dobre rezultaty. Lecz i tu ujawnia się dwulicowość naszych władz. Z jednej strony chciałyby one poprzeć ten nieuniknione rozwój przez rozbijanie latyfundyów, z drugiej jednak popierają z miłości ku junkrom fideikomisy, gdzie tego wcale nie trzeba i z małymi tylko wyjątkami nie parcelują domen państwowych. W ten sposób nie można czynić postępów i prezydent ministrów także w tym przypadku będzie musiał kroczyć naprzód, jeżeli nie chce pozostać w miejscu.

Konflikt marokkański.

Polit. Corr. otrzymała z Paryża następującą informacyę: W dobrze poinformowanych kołach głoszą, że dotychczasowa wymiana zdań pomiędzy Francyą a Niemcami w sprawie marokkańskiej wróży jak najlepiej o dalszym ich toku.

Jakkolwiek ta wymiana poglądów nie wyszła dotąd po za ogólne zoryentowanie się w dyspozycyach obustronnych, to jednak — o ile sądzić wolno na podstawie tych właśnie wstępnych kroków,—przyjąć wypada, iż rzetelnym zabiegom dyplomacyi obu mocarstw uda się wznieść pomost zupełnego porozumienia ponad dyferencyami, jakie powstały w ostatnich czasach.

Rzecz jasna, że świat polityczny oswoić się musi z myślą, iż niemało czasu upłynie, zanim porozumienie będzie osiągnięte, bądź co bądź jednak niemała to korzyść, iż poczyniono odpowiednie ku temu kroki. Jest objawem bardzo pocieszającym przyjacielski nastrój, brak wszelkich uprzedzeń co do sprawy spornej pomiędzy gabinetami interesowanymi, berlińskim i paryskim. Początku przynajmniej rokowań nie zamąciły żadne scysye, jakie wynikają zwykle z nieporozumienia, a niejednokrotnie ciężej zaważyć mogą na szali, aniżeli trudności rzeczowe.

Byłoby przedwczesnem już teraz wywlekać na widok publiczny życzenia Niemiec. Jedno wszakże napewne stwierdzić można w chwili obecnej: oto stanowczo błędny jest domysł, jakoby na dnie całej akcyi niemieckiej kryła się dążność do rozbioru Marokka. Tej hipotezie brak wszelkich podstaw.

W ogólności panuje w kołach dobrze poinformowanych przeświadczenie, że zapatrywań i dążeń mocarstw nie dzielą tak silne sprzeczności, by nie dało się ich przy dobrej woli pogodzić. Ztąd wniosek i nadzieja, że także w dalszem stadyum rokowań owe sprzeczności nigdy nie przybiorą charakteru tak jaskrawego, by aż zagrozić mogły pokojowi.

W Londynie, jak z tego samego dowiadujemy się źródła, oczekują z wielkiem zaciekawieniem przedewszystkiem, czy Francya między innemi żądaniami i to przedłoży również, by wojenny okręt niemiecki wycofany został z portu Agadir. Przypuszczają przytem, że podobne żądanie liczyć nie mogłoby na zgodę ze strony Niemiec.

Onegdajsza rozmowa dyplomatyczna, prowadzona między Paryżem, Berlinem a Madrytem, będzie miała, jak powszechnie sądzą, decydujące dla sprawy marokkańskiej znaczenie.

Minister spraw zagranicznych de Selves po wizycie ambasadora niemieckiego przyjął zastępców włoskiego, rossyjskiego i hiszpańskiego.

Jakkolwiek o treści rozmowy między Cambonem a Kiderlen-Wächterem niema oficyalnych doniesień, *Matin* mimo to twierdzi, jakoby upoważniono go do oświadczenia, że już dziś sprawa przejdzie w stadyum czynne i doprowadzi do pomyślnego rozwikłania.

Matin podaje przy tej sposobności rzekomo autentyczne słowa Kiderlen-Wächtera, wypowiedziane do ambasadora Cambona:

— Jeśliby Francuzi nie poszli do Fezu, to później dostaliby Marokko za darmo!

Stanowisko niemieckie miał pewien wybitny polityk niemiecki tak określić wobec redaktora *Matin:* W każdym razie Niemcom należy się od Francyi rekompensata. Anglia otrzymała Egipt, Włochy Trypolidę, tylko Niemcy, tak silnie zaludnione i taką potęgą rozporządzające — wyszły z próżnemi rękami. Zresztą dla Francyi polityka otwartych drzwi nie istnieje. W żadnej z kolonij francuskich przemysłowcy niemieccy nic wskórać nie mogą.

Berlin. *Biuro Wolfa* donosi, że kanonierka „Panther“ wraca z Teneryfy do Niemiec. W jej miejsce obejmie służbę pocztową „Dzik“, który będzie zastępował także krążownik „Berlin“, gdy ten udawać się będzie do innych portów po ładunek węgla.

Paryż. Między Francyą a Hiszpanią grozi poważne zaostrzenie z powodu zajść w Elksar. Prasa francuska pisze dziś, że najwyższy czas, aby w Madrycie dano do zrozumienia, że cierpliwość Francyi wyczerpuje się.

Petersburg. Stołypin, który udaje się do Paryża, ma konferować z prezydentem p. Fallières w sprawie marokkańskiej.

KRONIKA.

Lwów, 14 lipca.

— **Kalendarz.**
Sobota (15 lipca):
N. P. Maryi Szkapl. — Dzierżysława. — Jakynfta.

Wschód słońca o godzinie 3·35, rano, zachód słońca o godzinie 7·25 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Witold Kozłowski, rodem z Grodna, na Litwie i Ludwik Maryan Piotrowicz, prof. gimnazyum św. Anny w Krakowie, z Wiśnicza Nowego, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok 1910/11, oraz prawo wydawania ważnych świadectw prywatnemu liceum żeńskiemu p. Anny Rachelskiej w Przemyślu.

— **Rada miasta Lwowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady, które rozpoczęło się o godzinie 6·45 wieczorem, odebrał przedewszystkiem prezydent miasta p. Ciuchciński przysięgę od nowo wybranego II. wiceprezydenta miasta Lwowa dr. Leonarda Stahla i zawiesił mu na szyi złoty łańcuch z herbem miasta, jako odznakę piastowanej godności.

Rada powitała nowego wiceprezydenta hucznymi oklaskami.

Po udzieleniu urlopów radnym: ks. dr. Lenkiewiczowi, Blumenfeldowi, dr. Dylewskiemu i Dąbrowskiemu na 8 tygodni, Schneidrowi, Abrysowskiemu, Philippowi, dr. Janikowi i Próchnickiemu na 6 tygodni, a r. Bolesławowi Lewickiemu na 3 tygodnie, zabrał głos r. dr. Roszkowski i wniósł, aby wybór III. wiceprezydenta miasta odroczyła Rada do 15 października, gdyż nie nastąpiło jeszcze porozumienie stronnictw co do osoby kandydata.

Wniosek ten bez dyskusyi uchwalono.

Z kolei zabrał głos r. Bardaszi zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby zarządził ustawienie w parku Łyczakowskim kilku nowych ławek, o ile możności z oparciem.

W odpowiedzi zaznaczył prezydent Ciuchciński, że o ile mu wiadomo, ustawiono nowych 40 ławek w parku Kilińskiego i Ogrodzie miejskim. Jeżeli z wydatku tego, uchwalonego przez Radę miejską, zostanie jaki fundusz, mowca będzie pamiętał także o parku Łyczakowskim.

R. Czarnecki postawił następnie nagły wniosek, aby komisye aprowizacyjną i taniego opału wydzielić z sekcyi IV. (sanitarnej) i utworzyć z nich osobną komisyę.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dłuższa dyskusya, ostatecznie uchwalono utworzyć osobną komisyę aprowizacyjną, która obejmie także agendy komisyi taniego opału, mieszkaniowej i t. p. W skład tej komisyi weszli rr.: Bartoń, dr. Battaglia, Czarnecki, dr. Dwernicki, dr. Horowitz, Janowicz, Ihnatowicz, Kwiatkowski, Bol. Lewicki, Lityński, dr. Maresch, Ohly, Olszewski, Philipp, dr. Przygodzki, dr. Piasecki, dr. Rucker, dr. Schleicher, Soleski, dr. Stesłowicz, Soupper, dr. Szpor, Szczurkiewicz, Thom, Traczewski, Töpfer, Włodzimirski, Zawojski.

Radny dr. Janik postawił następnie wniosek, aby Rada dokonała wyboru komisyi reformy wyborczej.

Wniosek ten jednak upadł, gdyż w głosowaniu oświadczyło się za nim tylko 8 radnych.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Rawskiego, uchwaliła Rada uregulować górną część ulicy Kopernika do szerokości 18 metrów z tem, że ciężar tej regulacyi mają ponosić właściciele realności po obu stronach tej ulicy, którzy mają na regulacyę odstąpić po 1 metrze.

Uchwalono następnie przebudować budynek na ulicy Polnej, przeznaczony na 4-klasową szkołę. Przebudowę i adaptacye oddano pp. Kamienobrodzkim za sumę 32.458 kor. Oprócz tego na wodociągi i kanalizacyę tego budynku przeznaczono 13.000 koron, a wszystkie te wydatki mają być pokryte z 3-milionowej pożyczki na budowę szkół.

W myśl referatu dr. Roszkowskiego uchwalono zezwolić Kołu pań T. S. L. na zaciągnięcie pożyczki na grunt, podarowany Kołu przez gminę na budowę bursy dla dziewcząt, która ma stanąć naprzeciw wejścia na plac powystawowy.

Wkońcu w myśl wniosku referenta r. dr. Obmińskiego uchwalono pozwolić p. Geyerowej na otwarcie nowej ulicy, łączącej ul. Łyczakowską z ul. Pijarów.

Na tem o godz. 8·30 zamknął prezydent Ciuchciński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tajnem nadała Rada starszym radcom magistratu: dr. Ksaweremu Fiszerowi i Bolesławowi Ostrowskiemu tytuły zastępców dyrektora magistratu i przyznała im dodatek osobisty w sumie 800 koron rocznie, tudzież zamianowała p. Maryę Kawównę dyrektorką szkoły wydziałowej im. Żółkiewskiego; dyrektorem szkoły wydziałowej im. Sobieskiego Jana Faffa; dyrektorem szkoły pospolitej im. Konarskiego Władysława Gąsiewicza; dyrektorem szkoły pospolitej im. Żółkiewskiego Karola Janowskiego, a dyrektorem szkoły pospolitej im. św. Zofii Wilhelma Nowickiego.

— **Wycieczka Rady miasta do Huty Korostowskiej.** Na zaproszenie Towarzystwa pedagogicznego, utrzymującego kolonię wakacyjną w Hucie Korostowskiej, odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., wycieczka Rady miejskiej do tej kolonii. Wyjazd ze Lwowa nastąpi o godzinie 7 minut 30 rano, powrót zaś o godzinie 10 wieczorem.

— **Klub mieszczański.** Onegdaj odbyło się ukonstytuowanie klubu mieszczańskiego Rady miasta Lwowa. Przewodniczącym klubu wybrano r. Edmunda Riedla, I. zastępcą Stan. Majerskiego, II. zast. Ferdynanda Oblyego, III. zast. Walentego Halskiego. Sekretarzem wybrany Walery Włodzimirski, a skarbnikiem Angelo Bartoń. Do komisyi parlamentarnej klubu weszli rr.: dr. Teofil Ciesielski, Aleksander Getritz, Bolesław Lewicki, Józef Olszewski, Wincenty Rawski i Julian Zgórski.

— **Otwarcie składnicy pocztowej.** Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Grab, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Krempnej, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Poświęcenie nowego obozu artyleryi.** Wczoraj odbyła się w Hajmasker, na Węgrzech, w obecności Najd. Arcyksiążąt Leopolda Salvatora, Józefa i Karola Albrechta uroczystość poświęcenia nowego obozu artyleryi.

— **XXV. doroczne walne zgromadzenie** Towarzystwa „Macierzy szkolnej księstwa Cieszyńskiego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie pół do 10 przed południem w Cieszynie, w wielkiej sali Domu Narodowego.

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego, odegra Teatr ludowy im. Juliusza Słowackiego w niedzielę, dnia 16 b. m., melodramat ze spiewami i tańcami Nestroja p. t. „Trójka hultajska, czyli Gałganduch“. W antraktach koncert kapeli zakładowej. — Początek o godzinie 7·30 wieczorem.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa odesłano do sekcyi szkolnej pismo Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki, proszące o wydelegowanie jednego reprezentanta Rady na Zjazd w Rapperswylu.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi budżetowej, której przebieg był zupełnie spokojny. Pierwszy przemawiał r. dr. Bandrowski, prezes klubu demokratycznego i podniósł, że klub jego z powodu odmówienia mu zastępstwa w prezydyum, a tem samem pozbawienia go wpływu na tok gospodarki miejskiej, wystąpił z większości w Radzie. Następnie mówił o postulatach, których wykonania klub będzie się domagał, a mianowicie reformy wyborczej, załatwienia sprawy drożyzny mieszkań i artykułów żywności i t. d.

Przemawiało następnie jeszcze kilku mowców, poczem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych, za ks. Caputę, *contra* dr. Gertlera, który prosił o odroczenie posiedzenia do dziś.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem odbyła się przed tutejszym trybunałem orzekającym rozprawa karna, będąca epilogiem stosunku miłosnego. Jako oskarżona zasiadła na ławie 27-letnia Józefa Czaplówna, dość przystojna kobieta, która 12 maja b. r. wieczorem strzeliła dwukrotnie do swego kochanka, Bolesława Batorskiego, kierownika budowy i zraniła go na szczęście, lekko. Obecnie prokuratorya Państwa oskarżyła ją nie o zamach morderczy, lecz o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i o przekroczenie § 36 Ces. patentu.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się w ten sposób: Bolesław Batorski od stycznia b. r. zawiązał z oskarżoną stosunek miłosny i wspólnie z nią zamieszkał. W kwietniu postanowił ten stosunek zerwać, więc najpierw wynajął jej osobne mieszkanie, a na tydzień przed zajściem wyjawił jej to swoje postanowienie. Otóż, według obrony oskarżonej, zamiar kochanka doprowadził ją do takiej desperacyi, że postanowiła odebrać sobie życie w obecności jednak Batorskiego. W tym celu kupiła rewolwer i sześć naboi i gdy Batorski 12 maja wieczorem do niej przyszedł, chcąc wykonać przy nim uplanowany zamach samobójczy, w toku rozmowy z nim siedząc na łóżku, wyjęła rewolwer z pod poduszki. W jaki sposób następnie padł strzał w kierunku Batorskiego i w jaki sposób go zraniła, z tego sobie sprawy zdać nie umie. Batorski zeznał, że oskarżona strzeliła do niego mierząc i że dała dwa strzały, a niezawodnie dalej byłaby strzelała, gdyby nie przypadł był do niej i nie wytrącił jej z ręki rewolweru. Gdy oskarżona ochłonęła i spostrzegła, że Batorski zbiegł, z nabitym rewolwerem puściła się za nim w pogoń do jego mieszkania, t. j. z ul. Kampiana l. 15 na ul. Piekarską l. 55 i dopiero gdy ją tam, mimo dobijania się, nie wpuszczono, odeszła, a rewolwer rzuciła za parkan do ogrodu jednej z realności w ul. Głowińskiego.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżona, zalewając się łzami, tłumaczy się w taki sam sposób jak w śledztwie. Obrona domagała się, aby sprawę przekazać trybunałowi przysięgłych, ale trybunał odroczył decyzyę w tej sprawie aż do przesłuchania Batorskiego, którego przesłuchano w charakterze zaprzysiężonego świadka. Po przesłuchaniu tego świadka i Heleny Batorskiej, siostry poprzedniego, trybunał wydał wyrok, uznający Czaplównę winną zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i przekroczenia noszenia broni i skazał ją na trzy miesiące zwykłego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni i jedną ciemnicą.

△ **Zgubiono:** w ulicy Leona Sapiehy bluzkę batystową; w Rynku białe pióra strusie; na placu powystawowym złoty brelok z medalem św. Jerzego, wartości 100 kor.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 267 torebkę damską z przyborami do karmienia niemowląt.

△ **Szukajcie żony!...** Karol Jóźwów z Tarnopola zwrócił się wczoraj do tutejszej policyi z prośbą o wyśledzenie we Lwowie miejsca pobytu zbiegłej jego żony.

Jóźwowa jest brunetką, dobrej tuszy i ma na twarzy znaki po ospie.

Uciekając z domu zabrała czuła małżonka rozmaite rzeczy i 120 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Majer Abend, jadąc wczoraj wozem ulicą Inwalidów, wjechał na leżącą tam kopicę gruzu, przyczem wóz się przechylił, a Abend spadłszy z kozła na ziemię, dostał się pod koła własnego wozu i odniósł złamanie prawej nogi. Rannego po opatrzeniu odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki parokonnej nr. 319 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie alicą Karola Ludwika, najechał na praczkę Ksawerę Bieniakową, powalił ją na ziemię, przyczem Bieniakowa zraniła się dotkliwie w głowę i rękę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Wypadki na budowach.** Na budowie nowego domu przy ul. św. Teresy l. 20 spadł wczoraj z drabiny z wysokości I. piętra na bruk ulicy robotnik Wojciech Kołodziej i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Kołodzieja odstawiono do szpitala powszechnego.

Drugi wypadek ciężkiego kalectwa zdarzył się na budowie domu u zbiegu ulic Batorego i Fredry. Oto z rusztowania II. piętra spadł koźlarz Józef Złotek i odniósł ciężkie obrażenia. Tow. ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Krwawe nieporozumienie między kochankami.** W szynku Walkera przy Starym Rynku zabawiał się wczoraj Jan Mams ze swoją narzeczoną Maryą Szwicówną. Podczas obfitej libacyi wynikło między kochankami nieporozumienie o drobnostkę, a następnie wielka awantura, w czasie której Mams rozbił swej ukochanej głowę. Szwicównę po opatrzeniu przez stacyę ratunkową oddano dla wytrzeźwienia do aresztów policyjnych, Mams zaś zdołał zbiedz.

△ **Ucieczka defraundanta.** Jakób Spiegel, inkasent Dawida Goldberga, właściciela fabryki mydła przy ul. Panieńskiej, pobrawszy od kilku odbiorców fabryki rozmaite sumy pieniężne na łączną kwotę 629 kor., zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Spiegiel jest średniego wzrostu, brunet; ma mały czarny wąs i nosi cwikier.

△ **Nagły zgon.** Na chodniku obok realności przy ul. Szeptyckich l. 71 zmarł dziś rano nagle wskutek wybuchu krwi 42 letni murarz Władysław Rachwał. Zwłoki odstawił komisaryat dzielnicy II. do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Romanowicza l. 3 włamał się wczoral w nocy złodziej i skradł p. Adolfowi Brennerowi po rozbiciu stojących tam kufrów rozmaite ubrania męskie i damskie, znacznej wartości.

P. Lieberowi Ebersohnowi z Wiednia skradziono w cyrku pulares, zawierający pasport, legitymacyę z fotografią i ważne zapiski i kwity.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Regina Landau (masa spadkowa) w Gorlicach.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Paryżu, Emil Levasseur, prof. tamtejszego „Collége de France“ i członek Instytutu francuskiego, w 83 roku życia. Zmarły był znakomitym ekonomistą, statystykiem i geografem. W reformie nauczania geografii brał wybitny udział, a szkoły francuskie zawdzięczają mu wyborne podręczniki geografiii, mapy ścienne i atlasy szkolne. On stworzył „geografię ekonomiczną“, która zajmuje się przedewszystkiem rolnictwem, handlem i przemysłem. Od roku 1872 zajmował katedrę w „Collége de France“, a w roku 1868 został członkiem Instytutu.

— **Egzamin dojrzałości** prywatystek w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu.

W czasie od 21 czerwca do 4 lipca b. r. odbył się w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Kazimierza Bruchnalskiego egzamin dojrzałości uczenic prywatnych seminaryów ze Stryja, Sokala i Jaworowa z następującym wynikiem: A. prywatne seminaryum naucz. żeńskie ze Stryja: Egzamin złożyły: Balówna Marya, Forst Malwina, Karpińska Helena, Komarnicka Julia, Monastyrska Olga, Niessner Helena, Lang Karolina, Rosenzweig Debora, Schenk Stefania, Treutz Stanisława, Wassner Mindel, Wołosiecka Helena. 7 uczenicom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach szkolnych, 4 uczenice reprobowano na rok.

B. Prywatne seminaryum naucz. żeńskie Kazimiery Markowskiej ze Sokala: Egzamin złożyły: Düring Marya, Dyrda Helena, Olkuśnik Marya, Pokorny Marya, Rayss Róża (z odznaczeniem). Witoszyńska Antonina. Schaller Marya, Niesiołowska Helena. Werla Marya, 4 uczenicom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach szkolnych, 3 uczenice reprobowano na rok.

Prywatne seminaryum naucz. żeńskie S. S. Bazylianek w Jaworowie: Egzamin złożyły: Wenhrynowycz Olga, Czopik Katarzyna. 4 uczenicom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach szkolnych, 2 uczenice reprobowano na rok.

— **Wypadek w górach.** Z Wiednia donoszą: Urzędnika Karola Stenauera, który zrobił wycieczkę na Reichenstein, znaleziono w górach martwego.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach zastrzelił się onegdaj tamtejszy adwokat dr. Adolf Schlafer. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Lot Wenecya-Tryest.** Wkrótce — jak donoszą z Tryestu — odbędzie się lot na przestrzeni Wenecya-Tryest. Komitet w Wenecyi wyznaczył nagrodę za ten lot. Podobny komitet organizuje się w Tryeście.

— **Echa cholery w Tryeście.** Departament sanitarny Namiestnictwa w Tryeście donosi, że osoby, które zetknęły się z zegarmistrzem Sicchio znajdują się w szpitalu izolacyjnym i są zupełnie zdrowe. Trzy osoby już wypuszczono, inne zostaną wypuszczone w sobotę.

— **Hojna ofiara.** P. Karol Scheibler złożył na warszawskie Towarzystwo naukowe 10.000 rubli.

— **Kupno obrazu dla Muzeum luksemburskiego.** *Kuryer Warszawski* donosi Urząd francuski zakupił dla Muzeum luksemburskiego pracę dwudziestokilkuletniego malarza polskiego Eugeniusza Żaka, zatytułowaną „Głowa rybaka“.

— **Kolej Podolska.** W *Dzienniku Kijowskim* czytamy: Wbrew pogłoskom o rzekomem odroczeniu budowy kolei podolskiej lub nawet o zachwianiu się tego przedsiębiorstwa, możemy zapewnić na podstawie wiadomości źródłowych, że nie zaszło nic, co mogłoby wspomniane pogłoski usprawiedliwić. Przeciwnie, drugi departament Rady państwa zatwierdził już zmiany w statucie. Dojazd do Płoskirowa oznaczono od strony zachodniej, i wogólności ostatecznie ustalono kierunek zachodni przyszłej kolei. Ukończono już także sprawę zatwierdzenia kosztorysu budowy, i z dniem 30 czerwca (12 lipca) nastąpiła chwila składania ofert przez przedsiębiorców. Za kilka dni ogłoszony będzie wynik konkursu, rozpoczną się roboty budowlane. Kolej podzielono dla budowy na cztery dystansy 55-wiorstowe. Najprawdopodobniej w jesieni 1913 r. roboty będą ukończone, poczem niezwłocznie nastąpi otwarcie ruchu na nowej kolei, która w niezbyt dalekiej przyszłości wydłuży się na południe ku granicy rumuńskiej i na północ do Żłobina.

Kronika prowincyonalna.

§ Straszny wypadek zdarzył się dnia 28 z. m. około godz. 10 rano w fabryce dachówek p. Śliwińskiego w Rzeszowie Robotnik Michał Zawiślak ze Załęża zajęty przy obsługiwaniu maszyn, rzucając gliną na pracujące w tejże fabryce dziewczęta, potknął się i wpadł pod wygniatacz gliny, ważący 50 ton, który zgniótł nieszczęśliwego prawie na miazgę. Zawiślak liczył 19 lat i utrzymywał ojca.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z 4 na 5 b. m. na przestrzeni między stacyami Tuchów i Gromnik pociąg kolejowy nr. 671 przejechał idącą torem kolejowym w Tuchowie nieznaną z nazwiska kobietę. Celem wyśledzenia przyczyny owego wypadku i stwierdzenia identyczności zabitej kobiety wdrożono dochodzenia.

§ Skrytobójcze morderstwo. Na drodze polnej w Romanówce, powiatu tarnopolskiego, zamordowano w tych dniach w nocy stróża polowego na tamtejszym obszarze dworskim Jana Łabanowicza. Łabanowicz pełniąc gorliwie służbę, często donosił szkodników polowych, to też zachodzi uzasadnione podejrzenie, że został przez nich zamordowany. Podejrzanych o to morderstwo Błażeja Szczupaka i Jakóba Dobłę, włościan z Romanówki aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu obwodowego w Tarnopolu.

§ Utonięcie dziecka w szaflik. Dnia 6 b. m. utopiła się w Rumnie, powiatu rudeckiego półtora roku licząca córeczka tamtejszej włościanki Salomei Jurków. Dziecko pozostawione przez matkę w domu bez opieki, wyczołgało się na podwórze, gdzie stał szaflik, napełniony wodą, a wpadłszy do wody, utonęło.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Belgradzie. Na bankiecie, wydanym we środę wieczorem przez gminę m. Belgradu wygłoszono szereg toastów na rzecz słowiańskiej solidarności. Po przemówieniu p. Stasiaka (Polaka) zagrano hymn narodowy polski wśród frenetycznych oklasków. Przyszło jednak do przykrego zajścia, które wywołał protest p. Werguna (Rossyanina) przeciw odegraniu hymnu polskiego. Dzięki interwencyi innych gości słowiańskich udało się zajście to wnet załagodzić.

Dzienniki serbskie twierdzą, że p. Wergun chciał swem wystąpieniem skłonić Polaków do opuszczenia Zjazdu, ale mu się to nie udało.

* Wyśledzenie sprawców napadu rabunkowego na Bank w Mysłowicach. Jak doniesiono swego czasu, naczelnik Bauku w Mysłowicach został zastrzelony, a z kasy zrabowano 9000 marek w gotówce. Sprawcom udało się wówczas umknąć. Zostali oni obecnie wyśledzeni. Jeden z nich Suchowolski został schwytany w marcu w Ameryce, drugi Garbaczuk *recte* Krieger przebywa w Bytomiu, trzeci Radol, władający kilku językami, ujęty został w Krasnojarsku, gdzie również popełnił dwa morderstwa. Jest on anarchistą i w Ameryce kilkakrotnie dopuścił się rabunkowych napadów na pociągi.

* Cholera. Podług depeszy z Malty stwierdzono na pokładzie niemieckiego parowca „Hiszpania“ wypadek cholery.

* Skazanie szpiegów. Sąd paryski skazał elewa konsularnego Roueta za szpiegostwo na 3 lata więzienia, oraz zatwierdził wyrok na Maimona, skazujący go na 2 lata więzienia.

* Campanila di San Marco. Dziś, 14 lipca, odbyć się ma w Wenecyi uroczyste poświęcenie nowo odbudowanej po katastrofie z 14 lipca 1902 r. wieży św. Marka, słynnej Campanili.

* Ułaskawienie na miejscu egzekucyi. Z Buenos Ayres donoszą: Na onegdaj ustanowione było rozstrzelanie trzech Włochów, którzy zamordowali cztery osoby w czasie sprzeczki. Ze wszystkich stron posypały się petycye o ułaskawienie. Petycye pozostały do ostatniej chwili bez skutku. Wreszcie przyszła chwila justyfikacyi, a kiedy delikwentom zawiązano już oczy, przyszła nagle wiadomość, że ich ułaskawiono i skazano na dożywotnie więzienie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Dalsze występy operetki poznańskiej). Na przedstawieniu „Lalki“ Audrana, które wedle zgodnego zdania miało być bardzo dobre, być nie mogłem. „Rzekomo“ nieśmiertelna zaś „Wesoła wdówka“ i nudna, bezinwencyjna „Dziewczyna z laleczką“ były przedstawieniami średniej jakości. Bohater „Wesołej wdówki“, ów wesoły Czarnogórzec i bohaterka „Dziewczyny z lalką“ nie mieli odpowiednich przedstawicieli. Tem lepiej odbijali ich partnerzy; w „Wesołej wdówce“ pna Krajewska (w roli tytułowej), a w „Dziewczynie“ pna Celińska, jako tancerka hiszpańska, w której to roli okazała sporo temperamentu, a nawet trywialność jej kreacyi była, że tak powiem, zupełnie na miejscu. Wcale dobrą siłą jest p. Justian, niepotrzebnie tylko czasem naśladujący Lelewicza, który znów w „Dziewczynie z lalką“ stworzył typ nadzwyczajny, jakby z „Simplicisimusa“ wyjęty, przeżytego „złotego młodzieńca“ wyżej sześćdziesiątki. „Dziewczyna z lalką“ szła składnie, o wiele składniej od „Wesołej wdówki“, w której jakoś stosunkowo za mało było wesołości.

Teatr, jak na sezon ogórkowy, wypełniony bywa wcale dobrze, a jestem pewny, że byłoby jeszcze lepiej, gdyby Lelewicz był nam przyniósł jakąś zupełnie tu nieznaną, nową operetkę. Mógł nią wypełnić kilka wieczorów całkiem śmiało. Także wcielenie do repertuaru kilku operetek Offenbacha nie zaszkodziłoby, chociaż siły solistyczne, któremi rozporządza, trudniejby może do stylu Offenbachowskiego się nagięły. Ale przecież „Lalka“ Audrana okazała, że i operetkę francuską, która o tyle subtelniejszą i artystyczniejszą jest od wiedeńskiej, potrafi trupa poznańska wykonać, jak należy. Tych „gassenhauerów“ wiedeńskich czasem już człek ma po uszy i nie można się dziwić naszej publiczności, jeśli niezbyt chętnie spieszy, by posłuchać po raz trzechsetny lub tysięczny sławną pieśń o „Willi“... Nieśmiertelną ona może jest, ale nie w dodatniem znaczeniu. Głupota ludzka, powiadają, jest także nieśmiertelną a jednak... na „Wesołą wdówkę“ już ludzie nie bardzo chcą chodzić. A na powtórzeniu „Barona cygańskiego“ było pełno. Czyżby publiczność instynktownie odczuwała pustkę, wiejącą z dzieł Leharów i t. p. i wartość artystyczną dzieła króla walców?

E. Walter.

Fr. B. Peabody: „Jezus Chrystus i kwestya społeczna“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Autor powyżej wymienionej oryginalnej i bardzo interesującej książki, zestawiając z sobą treść programów socyalistycznych z nauką Chrystusa, przyznaje tej ostatniej wyższość nad pierwszemi, nawet w utylitarnem jej zastosowaniu do nowoczesnych potrzeb dzisiejszego świata. Sądzi, że idea Jezusowa nie wyodrębnia z ogólnej działalności ludzkiej interesów materyalnych, lecz mieści je w szerokiem kole swych duchowych planów. Brak zaufania socyalistów do chrystyanizmu świadczy o ich zdrowym instynkcie ostrzegawczym, bo w istocie przy zamianie punktu widzenia socyalistycznego na chrześciański, ukazują się oczom naszym niby te same widoki, lecz ogląda się je z zupełnie innego poziomu. Widnokrąg jest tenże sam, dostrzegamy go jednak ze znacznie szczytniejszej wysokości. Pomimo, że Jezus zdaje się nieustannie potakiwać programom socyalnej demokracyi, reprezentanci jej nigdy nie są pewni, co usłyszą w dalszym ciągu Jego nauczania. Pod niektóremi wskazaniami ewangelicznemi podpisaliby się prawdopodobnie oburącz, lecz niemal natychmiast natrafiają na takie, które bezwzględnie obalają ich wierzenia. Socyalizm w zmianach sposobów produkcyi widzi powody, mające doprowadzić do przeobrażenia się charakterów ludzkich, gdy odwrotnie Jezus uważa charakter za dźwignię zmian i ulepszeń ekonomicznych. Upaństwowienie środków produkcyi i zniesienie kapitalizmu, ma według mniemania socyalistów wystarczyć, aby ludzie dziś chciwi, ambitni i samolubni, stali się szlachetnymi, idealnymi obywatelami, poświęcającymi się sprawom publicznym, gdy nauka Chrystusa twierdzi, że póki sprawy przemysłowe nie zostaną podniesione do godności spraw etycznych, żadne programy socyalne nie mogą się stać ani skutecznemi, ani trwałemi. Oto do minimum streszczone główne założenie dzieła, zasługującego na jak najszersze rozpowszechnienie, a które, chociaż napisane przez Amerykanina, posiada mnóstwo ustępów, doskonale przystosować się dających do naszych stosunków polskich. Czyta się je z żywem zajęciem, dzięki wiernemu i pięknemu przekładowi pani Anieli Jałowieckiej.

Repertuar teatru miejskiego uległ zmianie. Dyrekcya bowiem w myśl licznie napływających życzeń publiczności, wystawia „Krakowiaków i Górali“ po cenach dramatu w niedzielę po południu, w niedzielę zaś wieczorem powtórzona zostanie „Lalka“ Audrana, która na poprzedniem przedstawieniu zdobyła rzetelny sukces. Będzie to zarazem ostatni gościnny występ operetki poznańskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 14 lipca, „Księżniczka dolarów“.

W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg“ i balet p. t. „Satyr i Rusałka“. Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.

W niedzielę, 16 lipca, po południu, o g. 3·30, „Krakowiacy i górale“, opera ludowa w 3 aktach Kurpińskiego. Ceny dramatu.

W niedzielę, 16 lipca, wieczorem, o godz. 7·30, „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana.

Ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W niedzielę, o godzinie 4 po południu, „Małżeństwo na próbę“.

W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje“.

Konstanty Gaszyński o literaturze współczesnej.

(Ciąg dalszy).

„Ja lubię Heinego — pisze polski romantyk z Genui 18 Novembra 1851 r. — za to, że ma coś w sobie oryginalnego; że gdy zacznie szydzić, to zawsze w końcu łzy rzewne popłyną mu po licach — nie ma on wiary w nic, ale niezawodnie ma serce — mniej jak Szyller, ale więcej niż Goethe.“

„Gadu gadu Witwickiego (list z Baden Baden, 26 czerwca 1852 r.), ślicznie pisane, aż mię zazdrość brała czytając, o jakże to takim czystym stylem polskim pisać trudno! Ujejskiego poezye biblijne bardzo mi się podobały, szczególniej pod względem formy. Znać artystę pod poetą, wiersz złobiony Benwenuta dłutem, i to ubieganie się, ta próba coraz nowej miary i kadencyi, chwyta mnie za serce, bo formę miłuję mocno sam. Poezye Olizarowskiego mimo, że je niegdyś wyniósł tak wysoko M. Gr. (Michał Grabowski) — *aurea mediocritas*. Goszczyńskiego liryka, przyznam ci się, że mi niesmaczna, rozwlekłość jakaś maślana bez nerwów i pulsów. Prawda, że liczą go do pierwszego rzędu poetów, ja nie będę protestował, ale jego poezyi lirycznej po raz drugi czytać nie myślę. Wszakże do Zamku Kaniowskiego nie ściągam tego zdania. Wpadła mi także w ręce jakaś tragedya prozą p. t. Haman (Lipsk 1852. Autorem W. Chodźkiewicz), tragedya dziwnego nabożeństwa, arcydzieło nudów i pospolitości, bez ruchu i życia.“

Powstała mała burza: poufne zwierzenia przyjacielskie znalazły się odtłoczone w *Czasie*. Dlaczego Lucyan Siemieński postąpił tyle nieopatrznie — nie umiemy powiedzieć. Gaszyński zrobił mu z tej racyi wymówkę w bardzo delikatnej formie: „Na mój list ostatni — pisze doń z Baden 18 Julia tegoż roku — trzy miesiące temu wysłany, napróżno czekałem dotąd twojej odpowiedzi. List zaś mój niezawodnieś odebrał, boś go wydrukował w feuilletonie *Czasu*, choć on wcale nie był do druku przygotowany; aleś go pokazał publiczności w negliżu i z poufnemi słówkami o braciach literatach, których smagać *coram populo* nie miałem myśli. *Inde ira* przyjaciół Goszczyńskiego i Olizarowskiego, którzy do mnie pisali o to, a wiesz, że literaci to *irascibile genus*. Ale to już dawne dzieje, wspominam ci tylko o tem, abyś był oględniejszym na przyszłość i tylko to drukował, co istotnie na druk przeznaczone“.

Z kolei dodaje: „Z nowości literackich czytałem wyszłą niedawno w Paryżu książkę p. t.: Matka Boska Częstochowska (Eustachego Iwanowskiego) — wiele tam rzeczy pięknych, z głębi serca wyszłych — nieco także ciasnych stronniczości sekciarskich — ale w ogóle poczciwa i z talentem pisana książka“.

Innym razem (w liście z Baden 1 Septembra 1852 r.) informuje: „Wyszło teraz w Paryżu grube dzieło po francusku przez Łubieńskiego (tego, który miał księgarnię katolicką w Poznaniu i który ciągle mieszka w Rzymie) o rewolucyach włoskich (*„Guerres et révolutions d'Italie en 1848 à 1849“*). Jest to zbieranina, pełna wybryków i bzików dziwnego nabożeństwa. Przypisane Matce Boskiej, jako Królowej Polskiej. Podług autora, głównymi sprawcami wszelkich nieszczęść z r. 1848 byli Farmazoni i wszyscy ludzie, co do spowiedzi nie chodzą“.

„Murdelio Kaczkowskiego (list z Heidelbergu, 5 maja 1854 r.) znakomitem jest dziełem — tętno prawdziwie narodowe, a styl szczeropolski. Czytam w tej chwili Zaporozca, tego infamisa Rzewuskiego. Cóż za bezecna dążność! Jakie fałszowanie historyi na korzyść wroga. Dostał mi się także pierwszy tomik „Wieczornic“, które z największą przyjemnością odczytałem, żałując, że drugiego i trzeciego dotąd niema. Możesz się domyśleć, że najwięcej mnie przyciągnęły twoje dwa ustępy estetyczne, wysokiego poglądu i pełne uczucia sztuki“.

Tak rozgłośna w ubiegłem stuleciu improwizatorka, Jadwiga Łuszczewska, nie zyskała również uznania u Gaszyńskiego: „Mam tu od paru miesięcy przepyszną edycyę warszawską Improwizacyj Deotymy.

„Przyznam ci się, żem, gdy po raz pierwszy czytał w *Czasie* wiersze: „Krucyaty i Taniec“, schwytany zostałem na wędkę entuzyazmu — ale gdym cały zbiór odczytał, odczarowany zostałem. Podług mnie, poezya Deotymy na polu sztuki jest tem, czem daguerrotyzm i fotografizm na polu malarstwa; jest to rodzaj szejnekatarynki, w której na zabijanych gwoździkach (złoconych z erudycyjnych cytacyj i imion własnych, wyjętych z encyklopedyi), modelują się treny i trille, czasem bardzo pospolite. W tej poezyi jest tylko popisywanie się rozumem i wszechwiedzą — a uczucia i serca niema ani krzty.

„Choć Murdelio, „Bitwa o Chorążankę“ itd. bardzo mi się podobały, znalazłem jednak twoje feuilletony doskonale napisanymi. Sąd twój bezstronny — uwagi słuszne i sprawiedliwe. Aleć mój drogi. Walterskotty nie rodzą się co chwila; — doskonałości wszechstronnej krytyk ma prawo szukać, czytelnik zaś jest więcej pobłażliwy. Widziałem i ja tam usterki drobiazgowe, ale całość mnie przyciągała ku sobie — oprócz ponętnego stylu i talentu nielada w opowiadaniu i dyalogu — jest tam i sztuka. Sam zauważałeś, że w pierwszym tomie pojawienie się Murdeliona, nie partaczą ręką naszkicowane! Niedawno dostałem zbiór *Gazety warszawskiej*, gdzie są „Bracia ślubni“ (Kaczkowskiego) — w tych dniach skończyłem czytanie i nie byłem zadowolony. Jest to utwór słaby i rozwlekły, na łokcie (jak słusznie mówisz) pisany — ale Murdelio, mimo wad, jest pięknym romansem polskim. Ja myślę, że Kaczkowski pójdzie dalej i wyżej i prześcignie autora Zaporożca, który jest historyografem naddunajskim, a wczoraj był stańczykiem warszawskiego zamku.

„Gawędy i rymy ulotne“ Syrokomli mam od dawna. Język piękny, wiersz dźwięczny i żywy, mający nawet więcej energii, niż wiersz Pola. — Kraszewskiego dzieł bardzo mało znam“.

Przyszła wreszcie kolej i na Siemieńskiego „Historyę literatury powszechnej“. Wywołała ona w liście z Heidelbergu (12. V. 1855) sąd niezwykle pochlebny:

„Nie moim zwyczajem rzucać ludziom komplementa, a mniej jeszcze przyjaciołom — więc z całą szczerością serca powiem ci, że mojem zdaniem, książka twoja jest znakomitą i sumienną pracą, odzianą w dziwne czystości powagi i wdzięku, styl — dojrzała myśl w pięknem ciele!

„Taka książka jest więcej jak literackim tryumfem — jest ona obywatelską usługą, bo podobnej książki nie mieliśmy dotąd w naszym języku.

„Przyjm więc moje powinszowania i podziękę za przyjemność, jaką mi sprawiło czytanie twego dzieła, bom w niem znalazł i sąd literacki zdrowy i wykład jasny, a szczególniej ów wysoki pogląd chrześcianina, co we wszystkich pojawach czynu lub myśli ludzkiej widzi zawsze i wszędzie nić Opatrzności, wiążącą wszystko i palec Boży, kierujący wszystkiem!

„Wyczekiwać będę dalszych tomów (bo zapewne będzie najmniej trzy) z niecierpliwością. Ustęp o Nauzice z Odyssei prześlicznie wytłumaczony, w stylu prostym i naiwnym, tak jak na homeryczny poemat przystało. Powinienbyś się wziąć do przekładu całej Odyssei. Szczególniej podobały mi się w twojem dziele działy: o poezyi greckiej i hebrajskiej. Dziwi mnie tylko, że pisząc o Egipcie, prawie nic nie napomknąłeś o kaście kapłanów Izydy. Było u nich więcej poezyi i filozofii, niż u kapłanów Buddy. Niemcy szeroko rozpisali się o mysteryach Izydy. Trentowski, który teraz pisze dzieło o religiach wszystkich p. t. „Bożyca“, czytał mi bardzo ciekawe ustępy o Egipcie, czerpane z dzieł niemieckich“.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

= Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary uda się z wieloma posłami partyi pracy w niedzielę rano do Kecskemet, celem oglądnięcia szkód, wyrządzonych przez ostatnie trzęsienie ziemi.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego opozycya rozpoczęła dyskusyę regulaminową, która trwała do godziny 12·30, poczem dopiero referent p. Solymossy, wśród nieprzyjaznych okrzyków opozycyi zabrał głos w sprawie ustawy wojskowej.

Referent polecał w dłuższej mowie przyjęcie ustaw wojskowych. Przemówienie przerywała często opozycya okrzykami ironicznymi: *Hoch!*

Następnie p. Bernadek (p. Justha) domagał się dosłownego odczytania petycyj, wniesionych przeciw ustawie wojskowej.

Prezydent oświadczył, że zgadza się na to i odczytanie odbyło się.

P. Toth (p. Kossutha) zwalczał ustawę wojskową.

Po jego mowie posiedzenie zamknięto.

= Prezydent Sobrania bułgarskiego miał otrzymać anonimowe listy z pogróżkami; listy te zawierają ostrzeżenie pod adresem jego i ministrów, aby nie dopuścili do uchwalenia artykułu XVII. konstytucyi (o zawieraniu tajnych traktatów) i artykułu o działalności sądów wojennych w czasie pokoju.

= W nadgranicznej miejscowości portugalskiej Avariz, oficerowie załogi miejscowej proklamowali monarchię. Na widok zbliżającego się oddziału wojsk republikańskich część spiskowców zbiegła na terytoryum hiszpańskie, gdzie dała się rozzbroić, część zaś została aresztowana.

= *Utro Rossiji* wydrukowało artykuł, w którym dowodzi, że istnienie Chiwy jako odrębnego księstwa, znajdującego się pod luźnym protektoratem Rossyi, jest anachronizmem i że obecnie należałoby przystąpić do wprowadzenia w księstwie, chociażby stopniowo, rossyjskich praw i ustaw. Na początek gazeta domaga się, aby rząd rossyjski pozbawił chana Chiwy prawa bicia własnej monety, która to moneta powinna być wycofana z obiegu w ciągu dwu lub trzech lat i zastąpiona wyłącznie rossyjską.

= Do *Morning Post* donoszą z Szanghaju, że rząd chiński pracuje nad utworzeniem nowej prowincyi pod nazwą Tszwansi, do której włączona będzie przeważnie wschodnia część Tybetu. Krok ten rządu chińskiego oznacza częściowo wcielenie Tybetu do państwa chińskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Manifestacya wyborców Ziemi krakowskiej.

Kraków, 14 lipca. *Czas* przynosi dziś list otwarty do JE. Pana Namiestnika dr. Bobrzyńskiego od wyborców Ziemi krakowskiej. List ten opiewa:

Ekscelencyo Panie Namiestniku!

Walka wyborcza jest zrozumiała, gdy toczy się o zasady, a w środkach nie przekracza granic godziwej miary. To też odczuwaliśmy głęboki ból, ilekroć w dopiero co zakończonej kampanii wyborczej zasady ustępowały miejsca partyjnym lub osobistym celom, a w środkach nie uznawano żadnych granic. Ból nasz przeszedł jednak w oburzenie, gdy zaślepienie i zaciekłość partyjna uderzyły w najlepszych synów Ojczyzny. W walce tej nie oszczędzono i Ciebie Panie Namiestniku. Wyborcy ziemi krakowskiej, którzy od lat 26 chlubią się, wysyłając Cię do Sejmu, z dumą i radością patrzą na Twoją niestrudzoną pracę dla dobra kraju, na Twe tylekroć zwycięskie zapasy o wzmocnienie warunków naszego narodowego bytu, na Twoją myśl i czyny w tym kierunku trwale zwrócone, a równocześnie łączą się z Tobą w dążeniach utrzymania kraju na drodze rozważnej, patryotycznej, tradycyą wypróbowanej polityki, która przejęta wiernością dla Monarchy strzeże potęgi Państwa i uczy dla kraju i narodu najlepsze wytężać siły. Wyrażając Ci wdzięczność za ponoszone od tylu lat trudy i poświęcenie, zapewniamy Cię Panie Namiestniku o naszem niezmiennem do Twej osoby zaufaniu i stwierdzamy ponownie gotowość popierania Twej działalności, w której wytrwanie jest warunkiem utrzymania tego, cośmy dla kraju i naszego narodowego bytu już zdobyli i czego w przyszłości dla dalszego ich rozwoju jeszcze pragniemy.

Maryan Dydyński, Franciszek Paszkowski, Stefan Konopka, Adam Fink, Stanisław Konopka, ks. Franciszek Starowieyski, Bronisław Gorczyński, Jan bar. Götz-Okocimski, Józef Łasiński, Michał hr. Roztworowski, Henryk Dolański, Przecław Sławiński, dr. Stefan Skrzyński, Kazimierz Morawski, Zdzisław Włodek, Władysław Kępiński, dr. Witold Milieski, Bogusław Bzowski, Kazimierz Bzowski, Antoni hr. Wodzicki, Mieczysław Haller, Konstanty Popiel, Mieczysław Ruebenbauer, Adam Morasse, Kajetan bar. Horoch, Stanisław Larysz Niedzielski, Bronisław Sliwiński, Jan bar. Przychocki, Henryk Mieroszowski, dr. Kazimierz Baltaziński, dr. Paweł Stonawski, Wincenty Schmidt, Zdzisław Dunin Brzeziński, Bolesław Targowski, Jan Strzelecki, Ludwik z Ziemblic Bogusz, Józef Sliwiński, Adam Konopka, Stanisław Lgocki, Stanisław Padlewski, Zygmunt Ruebenbauer, Stanisław Ziobrowski, Adam hr. Starzeński, Ludwik Krasuski, Paweł Walencinowicz.

Kraków, 14 lipca. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich rozpocznie się we wtorek, 18 bm. Wezmą w nim udział przedstawiciele rządu, kraju, miasta, Akademii Umiejętności i instytucyj naukowych polskich. Przybędą wybitni lekarze z Królestwa polskiego i Księstwa Poznańskiego, między innymi delegaci Tow. przyj. nauk w Poznaniu, Tow. przyj. nauk w Wilnie, Tow. naukowego w Warszawie. Ze Lwowa przybędą przedstawiciele bardzo wielu instytucyj, między innemi Tow. lekarskiego, kraj. Rady zdrowia, Tow. hygienicznego, Tow. popierania nauki polskiej, Senatu akad. i Wydziału lekarskiego Uniwersytetu, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. przyrodników im. Kopernika, Akademii weterynaryi, Gal. Tow. gospodarskiego. Czeski Uniwersytet w Pradze reprezentować będzie prof. Jarosław Hlava.

Od poniedziałku biuro Zjazdu znajdować się będzie w Collegium Novum.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował chemika fabrycznego w Iwanowo Wozneseńsku, w Rossyi, dr. Karola Dziewońskiego, zwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie krakowskim.

Najj. Pan nadał dyrektorowi fabryki tytoniu w Monasterzyskach, Kornelemu Oppenauerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu.

Wiedeń, 14 lipca. Były prezydent Izby dr. Pattai otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 14 lipca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Karola Morwitza ze Złoczowa do Stanisławowa, a Jana Meleszkiewicza z Mikuliniec do Złoczowa.

Warszawa, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Dar Józefa hr. Potockiego na rzecz Tow. naukowego — jak wiadomo — nie pozostał odosobniony.

Warszawa, 14 lipca. *(Tel. pryw.),* Do Politechniki warszawskiej z powodu wypełnienia normy procentowej Żydów z nadchodzącym rokiem szkolnym będzie przyjętych zaledwie 6 Żydów i to w takim razie, jeżeli przybędzie spodziewana liczba 400 studentów chrześcian.

Warszawa, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Zarząd okręgu naukowego pozwolił na otwarcie w Łodzi 8-klasowej szkoły męskiej z programem gimnazyum rządowego z językiem wykładowym polskim prof. Włodzimierzowi Włodarskiemu.

Petersburg, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo poleciło administratorowi dyecezyi wileńskiej usunąć ks. Puzyrewskiego, proboszcza parafii Zabłudów, w pow. białostockim, z powodu przyjęcia prawosławnych na łono Kościoła katolickiego.

Rostock (Meklemburg-Schwerin) 14 lipca. Ogólny konwent rycerstwa uchwalił postawić następujące zasady w obradach nad składem Sejmu meklemburskiego: Sejm składu się z trzech mniej więcej równych części. Jedna trzecia część składa się do połowy z przedstawicieli „dominium“ własność chłopska) i innych osad. Ogólne wybory są wykluczone. Każda grupa ma w razie zmiany konstytucyi prawo do *itio in partes* (rozstrzyganie sprawy nie według większości, lecz drogą rokowań). Sprzeciwienie się jednej grupy wystarcza do odrzucenia wniosku. Sejm posiada zupełne prawo budżetowe. Sejm może być rozwiązany.

Amsterdam, 14 lipca. W Leenwarden lotnik Ohieslagers przedsięwziął wczoraj wzlot. Nagle zmuszony był do wylądowania i opuścił się na miejsce, na którem znajdowało się mnóstwo ludzi. Cztery kobiety zostały zgniecione, jedna z nich ciężko.

Saragossa, 14 lipca. Strajk powszechny, który tu wybuchł, przybiera rozmiary niepokojące. Po demonstracyi ulicznej wywiązało się starcie z policyą. 5 robotników zabito, 30 zraniono.

Paryż, 14 lipca. Rząd zabronił manifestacyi pod murami więzienia „de la Santé“.

Paryż, 14 lipca. Związek socyalistów depart. Sekwany postanowił mimo zakazu władzy urządzić dziś manifestacyę przed więzieniem „de la Santé“.

Paryż, 14 lipca. *(Ag. Havasa).* Z El Ksar donoszą pod datą 12 bm.: Dziś uwięziono służącego konsulatu francuskiego przed domem konsula i przemocą odstawiono go do obozu hiszpańskiego. Konsul francuski nie mógł uzyskać jego uwolnienia. W nocy przybyło 100 ludzi kawaleryi hiszpańskiej. Oczekują przybycia nowych wojsk.

Londyn, 14 lipca. Z South-Shields donoszą: Z powodu, że właściciele okrętów nie chcieli odbyć narady z komitetem strajkowym Unii marynarzy dla wybrzeża północno-wschodniego, marynarze uchwalili póty nie wrócić do pracy, aż właściciele okrętów zgodzą się na tę konferencyę. Wystosowana będzie też prośba do robotników przewozowych wybrzeża północno-wschodniego, aby i oni pracę wstrzymali. Strajk obejmie w takim razie 30.000 ludzi.

Teheran, 14 lipca. *(B. Reutera).* Powrót Sippahdara nie zdołał załagodzić przesilenia parlamentarnego. Deputacya złożona z członków pariamentu udała się do regenta, aby zalecić mu zamianowanie nowego premiera. Prawdopodobnie zostanie nim Mutamin el Mulk, który kształcił się we Francyi i Anglii i już kilkakrotnie był ministrem. Znamienną jest w obecnej sytuacyi jedność panująca wśród stronnictw parlamentarnych. Przypisać to należy po większej części wpływowi ministra skarbu, któremu udało się obudzić zapał do reformy skarbu.

Trnowo, 14 lipca. Wielkie Sobranie przyjęło 323 głosami artykuł 17 projektu konstytucyi.

Saloniki, 14 lipca. Koło Morihovy znaleziono tułowia dwóch Bułgarów z kartkami następującej treści: „Taka nagroda czeka tych, którzy zdradzają miejsce pobytu czet“.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 14 lipca. W myśl wczorajszej uchwały prezydent zarządził odczytanie petycyi w sprawie reformy wojskowej. Trwało to 20 minut. Podczas tego wywiązywały się hałaśliwe sceny. Opozycya oklaskiwała owe petycye, które protestowały przeciw zwiększonym wydatkom na wojsko.

Po dłuższych hałaśliwych zajściach prezydent na wniosek zgłoszony pisemnie zarządził tajne posiedzenie. Galerye opróżniono.

Paryż, 14 lipca. *(Ag. Havasa).* Z Saragossy donoszą, że prawdopodobnie będzie tam zaprowadzony stan oblężenia.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Sąd orzekł w procesie ks. Laskowskiego, że polskie katolickie Stowarzyszenia robotnicze są organizacyami politycznemi. Przeciw wyrokowi temu wniesiona będzie skarga do najw. sądu w Lipsku.

Poznań, 14 lipca. *(Tel. prywv).* W ręce polskie wrócił drogą kupna z publicznej sprzedaży majątek Przyborowo, w pow. witkowskim, 216 ha, który przed dwoma laty od pani Powałowskiej nabył pewien Niemiec. Obecnie nabył go p. Pągowski za 290.300 marek.

Zmniejszenie liczby świąt.

Rzym, 14 lipca. *Osservatore Romano* ogłasza *motu proprio* Ojca św. *„Supremi disciplinae....“*, datowane d. 2 b. m. w sprawie zmiany przepisów kościelnych co do świąt katolickich.

Między innemi powiedziano tam: Zmienione stosunki czasu i życia społecznego czynią pożądaną zmianę norm w sprawie przestrzegania świąt kościelnych, gdyż szybkość i wygoda podróżowania umożliwia dziś rychłe dostawanie się do krajów, w których święta kościelne nie są tak liczne. Zdaje się też, że wobec wzmożonego ruchu handlowego i szybszego rozkwitywania interesów mnogość świąt powoduje opóźnienia i szkody. Wreszcie drożyzna środków do życia potrzebnych zmusza robotników do tego, by nie przerywali zbyt często pracy. Z tych powodów Ojciec św. postanowił zmniejszyć liczbę świąt i ograniczyć przepisy świąteczne do niedziel, oraz świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Trzech Króli, Wniebowstąpienia Chrystusa Pana, Zwiastowania Najśw. Panny, Wniebowzięcia Matki Boskiej, św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych. Święta patronów krajowych mają być przełożone na niedzielę, przypadającą po święcie.

Ojciec św. wzywa biskupów, aby przedłożyli mu propozycye, jeżeli sądzą, że w ich dyecezyi należy którekolwiek ze zniesionych świąt w mocy utrzymać.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dentysta Dr. Michał Wiktor
ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

Na czas wyjazdów letnich
najbezpieczniej
przechowuje się
papiery wartościowe i klejnoty
w skrytkach depozytowych
(Safe Deposits) firmy
Sokal i Lilien.
Prospekty wydaje się na życzenie.

Papier Słowackiego.
Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

We FRANZENSBADZIE
(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)
ordynuje również w bieżącym sezonie
Dr. Stanisław Przybylski
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.
Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 19 od 12 do 4 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 lipca 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Baworowski z Ostrowa, K. Sulatycki z Siemianówki, J. Łubkowski z Nowosiółki, J. Janowski z Ustrzyk dolnych, J. Pesch z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. S Kędzierski z Meryszczowa, K. Wysocki z Ostobuża, B. Osuchowski z Wiśniowczyka.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Męciński z Partynia, hr. W. Dieduszycki z Jezupola, Z. Horodyński ze Zbydniowa, B. Dydyński z Dydni, A. Gorayski z Moderówki, E. Kumanowski z Rossyi, J. Szaszkiewicz z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lipca.

	płacą	żądają
	waluta kor.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684 —	694 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448 —	455 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	556 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525 —	535 —
II. Listy zastawne za 100 kor		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 70	93 40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99 —	99 50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93 20	93 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	91 90	92 60
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 70	99 40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 50	99 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 20	98 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 —	99 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91 —	91 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91 —	91 70
Pożyczka m. Krakowa	91 —	91 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 20	93 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89 —	89 70
„ „ „ 4 konwen.	92 —	92 70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91 —	91 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95 —	105 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
20 frankówka	19 06	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251 —	253 —
„ „ papierowych	253 50	254 60
100 marek niemieckich	117 30	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lipca 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot.		
maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	95·95	96·15
kwiecień-październik	95·90	96·10
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 2·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1582·50	1642·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·75	430·75
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·50	116·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	443·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5½ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·85	93·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (zr.)	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jassk. z roku 1894 4 pr.	92·85	93·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·45	111·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·20	91.40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	306·50	318·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·10	92·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	125·50	131·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·50	252·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·75	298·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. zcl. 57½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·45	97·45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	87·20	88·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·—	40·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	503·—	513·—
Olary 40 zł. m. k.	165·—	—·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	106·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·50	89·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·50	75·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·—	52·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	268·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·40	325·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4060·—	4080·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·80	657·80
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	827·—	828·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	774·—	777·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	690·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	453·25	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·—	534·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1950·—	1960·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	622·50	623·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·50	278·50
Živnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1152·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	782·—	785·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	794·—	799·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	814·25	815·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2719·—	2729·—
Schodnicy 500 kor.	489·—	497·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	332·50	333·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·15	240·40
Paryż za 100 franków	94·97½	95·15
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·57½	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·97½	95·15
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankowka	19·01	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2151/10 (10) (7777 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya:

1. całej realności lwh. 33 gm. Słoboda konk.
2. 645/3360 części „ 334 „ „ „
3. „ „ „ „ 1031 „ „ „
4. 645/1680 „ „ 336 „ „ „
5. realności „ 837 „ „ „
6. 1/2 realności „ 187 „ „ „
7. 35/1680 cz. real. „ 336 „ „ „
8. 35/3360 „ „ „ 334 „ „ „
9. 35/3360 „ „ „ 1031 „ „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1) 520 kor., ad 2) 1009 kor. 73 hal., ad 3) 688 kor. 19 hal., ad 4) 621 kor. 66 hal., ad 5) 600 kor., ad 6) 1450 kor., ad 7) 33 kor. 73 hal., ad 8) 54 kor. 79 hal., ad 9) 37 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 346 kor. 67 hal., ad 2) 673 kor. 15 hal., ad 3) 458 kor. 79 hal., ad 4) 414 kor. 44 hal., ad 5) 400 kor., ad 6) 966 kor. 67 hal., ad 7) 22 kor. 49 hal., ad 8) 36 kor. 52 hal. i ad 9) 24 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 158/11 (14) (7723 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 3/4 części realności lwh. 3883, b) całej realności lwh. 3884, c) całej realności lwh. 3110, d) połowy realności lwh. 2731, e) całej realności lwh. 6067 gminy Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono: a) na a) 3808 kor. 75 hal., b) 517 kor. 50 hal., c) 696 kor. 25 hal., d) 1582 kor. 40 hal., e) 1114 kor. 37 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 2539 kor. 16 hal., b) 345 kor, c) 464 kor. 16 hal., d) 1054 kor. 92 hal., e) 742 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. E. 57/11 (4) (7878 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Narcyz zam. Gimpel odbędzie się dnia 28 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/2 realności lwh. 20 gm. Milatycze.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1942 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 626/11 (7821)

Dnia 4 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się I. licytacya lwh. 232 gm. Przedzielnica stanowiącej 2 parcele gruntowe; II. 1/2 realności lwh. 82 gm. Przedzielnica stanowiącej jedną parcelę gruntową

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona ad I. na 1320 kor., ad II. na 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 880 kor., ad II. 500 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 7 czerwca 1911.

Z 1892 W. St. ex 1911. (7843 3—3)

Offertausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung incl. Versetzung von eisernen Hochwasserschutzschiebern und automatischer Klappe für die Mündung des linksuferigen Sammelkanals in Dąbie bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung incl. Versetzung:
a) einer automatischen Hochwasserklappe von 4750/3150 m/m l. W.;
b) einer Absperrvorrichtung für 3 Schmutzwasserrohre a 800 m/m l. W. und
c) eines Hochwasserschutzschiebers 2850/4750 m/m l. W.

Die Lieferung soll binnen 4 Monaten ab Zuschlagserteilung fertiggestellt und die Montierung incl. Versetzung innerhalb fünf Wochen vollzogen werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der Hochwasserschutzschieber und Klappe für die Sammelkanal-Mündung in Dąbie bei Krakau“ **bis spätestens 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass bzw. Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte **findet am 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offersteilern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben **bis zum 7 August 1911** im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. — Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:
a) Pläne;
b) Voraussmass und Kostenangebot;
c) Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten;
d) Bedingnisse für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang;
e) Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang;
f) Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Z. 1892/11 W. St.

Offertausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalarmaturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung der im Vorausmasse und Kostenangebote genannten eisernen Kanalarmaturen.

Die Lieferung soll binnen 10 Wochen ab Zuschlagserteilung bewerkstelligt werden.

Die Montierung der Armaturen ist stets längstens 8 Tage nach der Aufforderung seitens der k. k. Bauleitung in Angriff zu nehmen und so fortzuführen, dass die im Vorausmasse bezeichneten Montierungsfristen eingehalten werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalarmaturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau“ bis **spätestens 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass und Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte **findet am 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben **bis zum 7 August 1911** im Worte zu bleiben. Bis zu diesen Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:
A) Detailpläne;
B) Voraussmass und Kostenangebot,
C) Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten,
D) Bedingnisse für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
E) Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
F) Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für Bau der Wasserstrassen.

L. IX. b. 768 (7763 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 17.174 kor. 84 hal., z tego przypada na sekcyę Pilzno 10.768 kor. 40 hal., na sekcyę Tarnów 6406 kor. 44 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na r. 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenia, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 30 czerwca 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. IX. b. 787/911 (7588 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót konserwacyjnych przy moście na Dunajcu w Biskupicach i przy moście na Wisłoce w Nisku w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 31.508 kor. 67 hal.

Budowle powyższe obejmują;

Roboty naprawcze przy moście na Dunajcu pod Biskupicami 23.703 kor. 86 hal.

Poboty naprawcze przy moście na Wisłoce pod Mielcem 7804 kor. 81 hal.

Rodzaj i rozmiary robót, mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót, mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę mostu i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy most osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała obydwa mosty, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdego mostu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych mostów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwacie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystna przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 czerwca 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski, w. r.

L. cz. E. 932/10 (5) (7864)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 20 lipca 1911 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/6 części realności objętej lwh. 12 ks. gr. gm. Chlewiska, składającej się z parcel gr. 278/1 i 320/1 tudzież 1/24 części realności lwh. 259 ks. gr. gm. Chlewiska, składającej się z parceli bud. 52 i grunt. 231/2.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 208 kor. 33 hal., zaś druga 3 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej nieruchomości 138 kor. 90 hal., zaś drugiej 2 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. E. 840/11, E. 1749/10, E. 58/11, E. 2495/10, E. 3057/9, E. 217/11, E. 51/11, E. 2917/10, E. 3779/10, E. 703/11, E. 871/11, E. 132/11, E. 91/11 (7839)

E d y k t.

W sądzie tutejszym, biuro 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) połowy gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 618 lwh., ocenionego na 122 kor. 50 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3683 lwh., ocenionego na 1005 kor. 50 hal. — dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem;

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 230 lwh., ocenionego na 219 kor. 01 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 369 lwh., ocenionego na 795 kor. 50 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 515 lwh., ocenionego na 551 kor. 13 hal.,

d) połowy i 1/4 z połowy gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 164 lwh., ocenionego na 592 kor. 16 hal. — dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe;

3. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1542 lwh., ocenionego na 1000 kor. — dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem;

4. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 5327 lwh, ocenionego na 3966 kor. 10 hal. — dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 9 30 przed południem;

5. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 1563 lwh., ocenionego na 739 kor. 40 hal. — dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem;

6. gospoparstwa wiejskiego w Nowym Dworze Nr. 245 lwh., ocenionego na 1070 kor. — dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem;

7. domu w Sokalu Nr. 1269 lwh., ocenionego na 4891 kor. — dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem;

8. domu w Sokalu Nr. 4697 lwh., ocenionego na 4050 kor. — dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem;

9. 7/14 części gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie Nr. 134 lwh, ocenionego na 825 kor. 63 hal. — dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem;

10. gospodarstwa wiejskiego w Hohołowie Nr. 16 lwh., ocenionego na 7958 kor. 85 hal. — dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem;

11. 1/4 część domu w Sokalu Nr. 127 lwh., ocenionego na 810 kor. — dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 9 30 przed południem;

12. 1/4 część domu w Sokalu Nr. 949 lwh., ocenionego na 810 kor. — dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem;

13. gospodarstwa wiejskiego w Wojsławicach Nr. 418 lwh., ocenionego na 1050 kor. 77 hal. — dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 81 kor. 66 hal., ad 1. b) 670 kor. 32 hal., ad 2. a) 146 kor., ad 2. b) 530 kor 34 hal., ad 2. c) 367 kor. 42 hal., ad 2. d) 3413 kor. 44 hal., ad 3. 666 kor. 66 hal., ad 4. 2198 kor. 65 hal., ad 5. 492 kor. 92 hal., ad 6. 714 kor., ad 7. 2445 kor. 50 hal., ad 8. 2025 kor., ad 9. 550 kor. 42 hal., ad 10. 5305 kor. 90 hal., ad 11. 405 kor., ad 12. 405 kor., ad 13. 700 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Nieobecnemu Janowi Jaroszyńskiemu przedtem w Sokalu i nieobecnej Schajnie Mali Bauer przedtem w Dobraczynie ma być doręczoną uchwała pozwalająca na przymusową licytacyę ich nieruchomości.

Ustanowiony dla strzeżenia ich praw kuratorem adw. dr. Władysław Wejda w Sokalu będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 414/11 (3) (7883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 196 gm. Sulatycze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 424 kor.

Najniższa cena wynosi 282 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 979/11 (7824)

Dnia 4 sierpnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 140 gm. Krościenko, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i brogiem, jedną parcelę budowlaną niezabudowaną oraz 22 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2845 kor.

Najniższa cena wynosi 1897 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 czewca 1911.

Ч. сп. Е. 586/11 (7688)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Самопомочі“, заступленого через адвоката др. Желехівского, відбуде ся 31 липня 1911 перед полуднем о годині 9 в низше означеним суді, комната ч 11 в Солотвині перед. торг 1/2 реальности іпвч. 683 гр. кн. гром. Пороги зобовязаного Якова Микуляка с Микети власної з приналежностию, складаючого ся з одної хати, двох оборогів.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 413 корон, приналежність на 205 корон.

Найнизша подача виносить 412 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджає ся і відносячі ся до недвижимости грамоти (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 11 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ V.
Солотвина, дня 2 червня 1911.

Konkursa.

L. 742/pr. ex 1911 (7787 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do włącznie 15 sierpnia 1911 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych spełnianie następujących czynności: sprzątanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek, zapuszczanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów i t. d, praca na litografii; wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju jako to doręczanie stronom pism urzędowych, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przynoszenie tychże z poczty.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcyi jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, a między innymi czyścić chodniki i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jednak nie należy się mu osobne wynagrodzenie.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.
Lwów, dnia 7 lipca 1911.

L. W. 57.850/911 (6884 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Leona księcia Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1911/12 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Władysław ks. Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, że bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem z bardzo dobrym postępem.

Chcący ubiegać się o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1910/11 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone:

1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedynczem w kwocie 950 kor.;

2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej pracować i

3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 18 czerwca 1911.
Piotrowski.

L. 81.681/II. (7789 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Zawarzce obok Koziowej z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1400 koron za codzienną jazdę posłańczą do Koziowej i z powrotem,

2. w Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 815 koron na służącego,

3. w Łabowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 770 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą i trzecią posadę najpóźniej do 22 lipca, zaś o drugą posadę najpóźniej do 29 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 6 lipca 1911.

L. 1646/911 (7701 1—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u kr. tudzież na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19 października 1910 i rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 15 maja 1911 L. 62.131 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hussakowie, a to dla okręgu sanitarnego obejmującego 11 gmin i obszarów dworskich powiatu Mościskiego.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż rzeczonych ustawach a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 20 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonej do niego Instrukcyi służbowej, — a nadto obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać u siebie aptekę domową na podstawie uzyskać się mającej w tym celu koncesyi.

Posada lekarza okręgowego w Hussakowie połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. a płaca wynosi rocznie (1200) tysiąc dwieście koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 15 sierpnia 1911 i w tychże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitalny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40 tu i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mościska, dnia 5 lipca 1911.
Sekretarz: Jabłoński. Prezes: Stadnicki.

L. 19 R s. m. Fund. styp. (7847)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi ś. p. ks Emanuela Jana Słowikowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół ludowych, wydziałowych, do niższych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminaryów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych zawsze z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego w kwotach po 100 kor. za kwitami, opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Krewni fundatora mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami do uzyskania stypendyum, o ile wykażą, że się moralnie zachowują i z dobrym postępem się uczą.

Podania należy wnosić wprost do Rady szkolnej miejcowej w Starym Sączu najdalej do 15 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego;
3. świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4. metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek między petentem a fundatorem.

Prawo rozdawania służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewielebniejszego księdza Biskupa w Tarnowie.

Z Rady szkolnej miejscowej.
Stary Sącz, dnia 10 lipca 1911.
Przewodniczący:
ks. Jakób Jordan Rozwadowski.
Sekretarz: Jan Kamiński.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 128/11 (2) (7886)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 531 часописи: „Народне Слово“ з дня 6 липня 1911 під написею: „Героєви з 1 липня 1910“ від „Рік тяжкої“ до „на віки“ від „Товариші вперед“ до „нашого народа“ і від „Товариші вперед“ до „Сьвяті права“ містить в собі знамена провини з § 305 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 липня 1911.

Zl. 144 (7643)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniffe vom 22 Juni 1911, Pr. XXXV. 162/11/4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Bote für den Städtewahlkreis Klosterneuburg und Korneuburg (Tullner Bezirksbote)“, VII. Jahrgang, vom 17 Juni 1911, und zwar durch die auf Seite 2, Spalte 1, enthaltene Stelle nach den Worten „kurz plakatiert wurde“ bis zu den Worten „an den Bezirkshauptmann“ das Vergehen nach § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 11 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1911

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniffe vom 22 Juni 1911, Pr. I. 222 11, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 22 Juni 1911 wegen der Stellen von „A knezi je“ bis „tretiho pokoleni“, von „Proklet budiz“ bis „polypa“, von „Ponevadz ale“ bis „drabu zlocinem“ des Artikels: „Z velkostatku arcibiskupa olomouckeho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniffe vom 26 Juni 1911, I 223/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 22 Juni 1911 wegen der Stelle von „My zeny“ bis „kartelarskym“ des Artikels: „Vitezstvi nasilneho kartelu“ nach § 9, 239 und 302 St. G. sowie gemäß „ 5, al. 2, des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G. Bl. Nr. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntniffe vom 9 Juni 1911, Pr. 8/11, respektive das k. k. Oberlandesgericht in Zara mit Entscheidung vom 8 Juni 1911, D 87/11, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 7 Juni 1911 wegen des Artikels: „Pokvareni elementi“ in den Stellen von „na svu onu pokvarenost“ bis „gadno i nedozvoljeno“, von „svu svoju djelatnost“ bis „klevetama i zlocinima“ und von „Prama ovakovim“ bis „njegovim imanjem“; der Wahlnarcht: „Izborni Vijesnik — Dvije o fratru Kotarasu“ in der Stelle von „Demokrati u Splitu“ bis „najveci lupez“ nach § 122 a; 302 St. G. verboten.

Zl. 145 (7644)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniffe vom 24 Juni 1911, Pr. XXXV. 164/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 1 der periodischen Druckschrif: „Der Zeitvertreib“, Jahrgang 1, vom 23 Juni 1911, und zwar I. durch die Artikel: „Der Kurpfuscher“ in der Stelle von „Er sah nur“ bis „wonnespendend entgegen“ (Seite 3, Spalte 1); II. durch den Artikel: „Ein Verbrechen“ in der Stelle von „Sie fühlte sich“ bis „seine Schuldigkeit getan“ (Seite 3, Spalte 2) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Juni 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniffe vom 24 Juni 1911, Pr. XXXV. 163/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 169 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“, XXIII. Jahrgang, Morgenblatt, vom 22 Juni 1911, durch den Leitartikel in den Stellen: 1. von Titel angefangen bis „Bluttat haftet“ (Seite 1, Spalte 1), 2. von „Das ist ja die besondere“ bis „Schmerz und Blut“ (Seite 1, Spalte 1 und 2), 3. von

„Und so war es“ bis „begangen ward“ (Seite 1, Spalte 2) das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Juni 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1911, Pr. VII. 12/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Südsteirische Volksstimmen“ vom 17 Juni 1911 wegen der Stellen von „Herr Waßlawek“ bis „gestraft werden“, von „Redakteur Waßlawek“ bis „zu entsprechen“ und von „Die intelligentesten“ bis „sehen dem Treiben ruhig zu“ des Artikels: „Das Faustrecht in Cilli“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1911, Pr. VII. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 23 Juni 1911 wegen der Artikel: „Na Zarjo“ und „Svoji k svojim“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1911, Pr. IX. 62/11, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 17 Juni 1911 wegen der Stelle von „La nostra cara patria“ bis „A questo serve l'esercito!“ des Artikels: „Esercito austriaco e nazionalismo italiano“ (A proposito dello sciopero dei marinai a Fiume) nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1911, Pr. IX. 61/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „L'Aurora“ vom 10 Juni 1911 wegen der Artikel: „Abbasso il parlamentarismo“ und „I fautori del male“; der Stelle von „Nel compimento di quel volo“ bis „della nuova civilta“ des Artikels: „Dopo la gara“; des Artikels beginnend mit den Worten „Lo Stato pesa“ und endigend mit den Worten „Ottavio Mirbeau“; der Artikel: „Mistificazioni parlamentari“, „Cos'e il militarismo“, „Critica libertaria — Determismo economico“, „Le virtu del proletario“ und „I vendati“; der Stelle von „In quanto al consorzio“ bis „per delinquenti“ des Artikels: „Gli astensionisti“ unter der Rubrik: „Nella fogna elettorale. Il 17 per cento“; von „Fra pochi giorni“ bis „dei lavoratori“ des Artikels: „Femminismo della scheda“; des Artikels beginnend mit den Worten „Gli anarchici, fieri“ und endigend mit den Worten „coscienza rivoluzionaria“ nach § 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1911, Pr. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'Operaio edile“ vom 16 Juni 1911, wegen der Stellen von „I giuda non furono“ bis „come di dovere“ und von „I Crumiri“ bis „dei giuda“ einschließlich der hier veröffentlichten Liste der Streikbrecher nach § 305 St. G. und § 3 des Gesetzes vom 7 April 1870, R. G. Bl. Nr. 43, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1911, Pr. 34/11 die Weiterverbreitung der Kirchenlichtbeilage zur Nummer 589 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 18 Juni 1911 wegen der Stellen von „Immer wieder müssen selbst“ bis „gewertet zu werden“, von „sonderu dem Entarteten“ bis „zu sichern wußte“, von „die es noch nicht glauben wollen“ bis „gegenseitig ausschließen“ und von „Nicht die Kinderseele“ bis „wünschen Kirche“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1911, Pr. 17/11, unter Bezugnahme auf das Erkenntnis vom 11 April 1911, Pr. 15/11, womit die von der Staatsanwaltschaft Innsbruck verfügte Beschlagnahme der Nummer 80 der Zeitschrift: „Allgemeiner Tiroler Anzeiger“ vom 7 April 1911 wegen des Artikels: „Vermehrung der Festungsartillerie in Südtirol“ in der Stelle von „Das eine Bataillon soll an die“ bis „schwerste Artillerie“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bestätigt worden war, gemäß § 492 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1911, Pr. 28/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Hostinske Hlasy“ vom 22 Juni 1911 wegen der Artikel: „Telegram I und II“ und „Arcivevoda .. koralky“ nach § 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1911, Pr. V. 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Duch casu“ vom 21 Juni 1911 wegen des Artikels: „Z Pribora“ in der Stelle von „Rod odevzdava“ bis „sedici v Rime“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 416/11 (1) (5973 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Barucha Spiegla w Nowym Sączu pozew o 226 kor. i 219 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma, ustanawia się p. dr. Leona Manheimera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 713/11 (2) (5567 3—3)

Edykt.

Przeciw Antoninie Drozd, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rozwadowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwy wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniny Drozd ustanawia się p. dr Wachtla, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Drozd w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 2 maja 1911.

L. 637 (7523 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Julian Landau przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1911.

L. 640 (7524 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Stanisław Antoni dw. im. Skąpski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dubiecku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Cw. 412/11 (1) (5826 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank Związkowy w Nowym Sączu pozew o 600 kor. i 295 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 410/11 (1) (5782 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chaima Weintrauba kupca w Nowym Sączu pozew o 300 kor., 600 kor., 110 kor. i 113 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Samuela Goldfingera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 897/11 (1) (5831 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wojdyle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojdyły ustanawia się p. dr. Weinberga adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wojdyłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6 maja 1911.

(7587 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 lipca 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Ignacego vel Izaka Eilforta vel Alferta z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat dr. Konstanty Sierociński zamierza przesiedlić się z Jarosławia do Uhnowa.

Adwokat dr. Henryk Löwenherz młodszy we Lwowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Henryka Feigenbauma we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. C. II. 284/11 (2) (7829 2—3)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Bramerowej gosp. z Jaworzna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1911 o godz. 4·30 po poł.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się kuratorem Franciszka Bramera gosp. z Jaworzna.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. Cm. I. 4/11 (1) (5996 2—2)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Frydrak Dmytra i Wasyłynie z Całynów Frydrak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Majera Scherzera pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 900 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 15 kwietnia 1911 Cm. I. 4/11 (1) polecono pozwanym, aby kwotę 900 kor. zpn. powodowi do dni 14 pod rygorem egzekucyi zapłacili.

Celem strzeżenia praw Jurka Frydraka, Dmytra i Wasyłyny z Całynów Frydrak ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 15 kwietnia 1911.

L. 8091/1 (7589 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej p. Dawida Bernhauta byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce, ażeby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia na zwolnienie tej kaucyi od ustawowej odpowiedzialności za urzędowanie p. Dawida Bernhauta jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 1039, 975, 976/11 (5966)

Edykt.

Przeciw Nykołajowi Gudziukowi Mykiety, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. sądu obwodowego skargi wekslowe przez Mendla Beinischa kupca w Śniatynie o 300 kor. zpn. (Cw. 1039/11), przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności „Union“ w Kutach o 570 kor. zpn. (Cw. 976/11) i przez Mosesa Thaua Jakóba, kupca w Zabłotowie o 400 kor. zpn. (Cw. 975/11), niemniej też przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Trisce Jakyma wniesiono pozew weksiowy przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności „Union“ w Kutach o 570 kor. zpn. (Cw. 976/11)

Ponieważ na podstawie pozwu z dnia 27 kwietnia 1911 Cw. 1039/11 wyznaczono pierwszą audyencyę, zaś na podstawie pozwów z dnia 17 kwietnia 1911 Cw. 976/11 i z dnia 17 kwietnia 1911 Cw. 975/11 wydano nakazy zapłaty, przeto celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nykołaja Gudziuka Mykiety ustanowiono kuratorem p. dr. Ramerta adw. kraj. w Kołomyi, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Triska Jakyma kuratorem p. dr. Lachsa adw. kraj. w Kołomyi.

Ciż kuratorowie zastępywać będą tych pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1911.

L. cz. C. IV. 151/11 (2) (7838)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Menkesowi wniósł Jakób Trauring z Przeworska do tut. sądu pozew o 600 kor.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10 lipca 1911 o godz. 8·30 rano.

Kuratorem ustanowiono dla Jakóba Menkesa p. dr. Karpfa adw. w Przeworsku, który zastępywać będzie Jakóba Menkesa na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. III. 145/11 (1) (7874)

Edykt.

Przeciw Michałowi Lodzie z Niedźwiady, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Moskwę pozew o 455 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Krisego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 316/11 (1) (7867)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Stopie z Bud, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Filipa Półtoraka pozew o oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 lipca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Stopy ustanawia się p. Szczepana Depę w Budach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. C. I. 115/11 (2) (7840)

Edykt.

Przeciw Michałowi Błonarzowi ze Starej Ropy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Starej Soli pozew o 580 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Michała Błonarza ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Błonarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosił lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stara Sól, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. I. 246/11 (1) (7871)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Hrycyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Mikołaja Hrycyszyna z Drohomyśla pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 51 i 52 gm. Drohomyśl przez fizyczny podział.

Na podstawie pozwu wyznaczył tut. sąd audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 września 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stefana Hrycyszyna ustanawia się p. Onufrego Seredę Drohomyśla, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Hrycyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 22 czerwca 1911.

L. 605/11 (7885 1—2)

Ogłoszenie.

Dr. Pinkas Henenfeld wpi any został z dniem 10 lipca na listę adwokatów z siedzibą w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. Cg. I. 147 11 (1) (6021)

Edykt.

Przeciw Cypryanowi Nykołyn Tkaczykowi z Nowoszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Józefa Bieńkowskiego w Mołodyńczu pozew o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 28 czerwca 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Weissa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 10 maja 1911.

L. cz. C. II. 127/11 (1) (5926)

Edykt.

Przeciw Józefowi Winiarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kunegundę Brauch pozew o 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 maja 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Marcina Biernata w Nienadówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Cm. 5 11 (1) (6083 1—3)

Edykt.

Przeciw Henryce Pająkówej z Radziszowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. sądu przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie pozew mandatowy o 600 kor.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej ustanawia się kuratorem p. dr. Eichenbauma adw. w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Cm. 4/11 (1) (6084)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Rozalii Siemieńcom z Borku szlacheckiego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie pozew mandatowy o 400 kor.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się kuratorem p. dr. Eichenbauma adw. w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Cw. 1819/10 (3) (6110)

Edykt.

Przeciw Ołeksie i Tymkowi Stupakom rolnikom przedtem w Posadzie rybotyckiej zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 277 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Ołeksy i Tymka Stupaków kuratorem dr. Brodheim w Przemyślu zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 23 maja 1911.

L. cz. Cw. 331/11 (1) (5880)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Kuczmanycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Dreslę Friedman z Ustrzyk pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 4 maja 1911 do Cw. 331/11 (11).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Landaua adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 4 maja 1911.

L. cz. Cm. I. 1/11 (2) (7881)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Chomce z Kudobiniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Wasyla Medwidia z Tustogłów pozew o zapłatę kwoty 700 kor. z wnioskiem na wydanie nakazu zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Chomki ustanawia się p. dr. Dawida Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Chomkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 27 czerwca 1911.

Ч. сп. Cw. 743/11 (2) (5789)

Едикт.

Против Іванови Саламон з Підлипець, котрого місце побуту не є відоме, внесло Товариство „Руский Народний Дім" в Золочеві в ц. к. окружнім судї тут. позов о 300 кор. зпн.

На підставі позву видано вексльовий наказ заплати дня 19 цьвітня 1911 ч. сп. Cw. 743/11 (1).

Для стереженя прав Івана Саламона установляе ся пана др. Епштайна, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Івана Саламона в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в судї зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Золочів, дня 12 мая 1911.

Ч. сп. C. I. 157/11 (1) (7631)

Едикт.

Против Николайови Приставш, Марії з Лещиньских Приставш і тов., котрих місце побуту не є відоме, внесла Спілка торговельна і задаткова в Хирові в ц. к. повітовім судї в Старій соли позов о 400 кор. зпн.

На підставі позву визначено авдиенцию на день 4 липня 1911 о годині 11 перед пол., бюро ч. 1.

Для стереженя прав Николая Приставша, Марії з Лещиньских Приставш установляе ся пана Едмунда Базилевича в Старій соли, куратором.

Тойже куратор буде в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати аж они або в судї зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Стара сіль, дня 7 червня 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15/11 (1) (7613 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Salamona Weinrauba ze Skały wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zatraconego weksla z daty Skała 18 maja 1911 na 1200 kor. opiewającego, 5 miesięcy a datto płatnego przez Salamona Weinrauba akceptowanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu 45 dni od zapadłości weksla licząc, takowy Sądowi okazał, inaczej zostanie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. T. 60/11 (2) (7775 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Józefy 2 im. z Amałowiczów Janczyszyn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wystawionych na nazwisko „Szymon Amałowicz" Nr. 20.357 opiewającej na kwotę 15 kor. i Nr. 82.280 na kwotę 115 kor. 19 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. T. 65/11 (1) (7774 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pawła Kuracza, pocztyliona we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 1 stycznia 1911 na 200 kor., płatnego za 6 miesięcy i akceptowanego przez Frodyma i Jadwigę Andruszków.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nykołajem Stroiczem z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Załbotów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. IV. 488/9 (27) (7767 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 18 sierpnia 1909 we Lwowie zmarł Salomon Burstin vel Fudim, zostawiając testament z 3 czerwca 1908 w którym ustanowił dziedzicami w 1/5 części Reizię Reikes, a co do reszty 4/5 części Jakóba Dressmanna, Hersza Leiba Burstina, Samuela Fudima, Artla vel Arkla Fudima, Rozię Fudim, Chaję Dwojrę Fudim i Manesa Kepera po równych między nimi częściach, postanawiając zarazem, że na wypadek śmierci któregokolwiek z tychże przed jego śmiercią, ma tegoż część przypaść dla ustawowych dziedziców tego ustanowionego dziedzica.

Ponieważ Sądowi nie jest znanem miejsce pobytu Samuela Burstina i Artla vel Arkla Fudima, przeto wzywa się ich względnie ich ustawowych dziedziców, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Ludwikiem Karlsbadem ustanowionym dla tych nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, 24 kwietnia 1911.

L. cz. A. 115/8 (16) (7629 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1908 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarła Tekla Gadomska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Gadomskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Boreckim z Dołhomościsk ustanowionym dla nieobecnej Maryi Gadomskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 22 kwietnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 532 Stow. II. 210 (6718)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Janów obok Lwowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Janowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Teodor Pellech.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Piotr Juśków, właściciel realności w Janowie.

Data wpisu: 17 maja 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 11 maja 1911.

L. cz. Nc. XVI. 846/11 (7567 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Barbary Nowakowej w Krakowie, ul. Rakowicka Nr. 23, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 265.485 na 340 kor. opiewającej a na imię Barbary Nowak wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. Nc. IV. 236/11 (7728 3—3)

Na prośbę Wp. Jana Podczaskiego, pełnomocnika Ordynacyi Książąt Czartoryskich w Sieniawie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na imię Wp. Jana Podczaskiego opiewającej z wkładką z dniem 1 stycznia 1911 kwotę 1261 kor. 02 hal. wynoszącą a Nr. 1003 oznaczoną.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by praw swych dochodził w przeciągu 6 miesięcy, gdyż przeciwnie książeczka ta w myśl dekretu nadwornego z 26 września 1844 Nr. 832 uznaną zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Nc. IV. 20/11 (7785 3—3)

Edykt.

W stanie biernym realności objętej lwh. 67 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto przedtem Isaka Eisenfelda, a obecnie Herscha Majera własnej, ciążą następujące prawa zastawu:

a) dla kwoty 80 złr. z mocy skryptu dłużnego, z daty Zaleszczyki 18 października 1835 na rzecz Borucha Grossa;

b) dla kwoty 50 złr. z mocy skryptu dłużnego z daty Zaleszczyki, 15 stycznia 1836 na rzecz Chaima Neubergera;

c) dla kwoty 100 rubli rossyjskich na podstawie kontraktu małżeńskiego z daty Zaleszczyki, 1 kwietnia 1836 na rzecz Hilli Essenfeld;

d) dla kwoty 50 złr. z mocy ugody sądowej z dnia 30 czerwca 1837 l. 452 na rzecz Chaima Neubergera.

Wzywa się tedy Borucha Grossa, Chaima Neubergera i Hillę Essenfeld, względnie ich prawonabywców lub spadkobierców, by najdalej do 15 lipca 1912 roszczenia swe względem tych wierzytelności zgłosili, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tych wierzytelności i ich wykreślenie dozwolone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 226/11 Rg. A. 63 (5877 3—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru handlowego firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: Fabryka włosów Friedmann, Kreschower i Racker w Nowym Sączu lub Haarfabrik Friedman, Kreschower und Racker in Nowy Sącz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno włosów ludzkich, czyszczenie, preparowanie i sprzedaż.
Forma spółki: jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Friedmann, Dawid Kreschower i Naftali Majer 2 im. Racker w Nowym Sączu.
Podpis firmy: Firmę podpisywać będą dwaj spólnicy, z tych jednym musi być zawsze Abraham Friedmann.
Dzień wpisu: 21 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 499/11 Stow. II. 179 (6778 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Na walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 7 marca 1911 uchwalono rozwiazanie i likwidacyę powyższego stowarzyszenia.
Likwidatorami wybrano dotychczasowych dyrektorów Salomona Schreibera i Naftalego Sterna.
Wierzycieli wzywa się, by ze swemi pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.
Data wpisu: 14 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 202 Poj. I. 472 (6731)
O b w i e s z c z e n i e.
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. należy wykreślić.
Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Jonas Geschwind, przedsiębiorstwo spekulacyi pieniężnej w Dębicy.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacye pieniężne.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 maja 1911.

G. Z. Firm, 166/11 Einz. I. 168 (6721)
Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde in Register für Einzelfirmen.
Sitz der Firma: Kobylanka.
Firmawortlaut: deutsch: Naphtagruben in Kobylanka, Post Kobylanka (Galizien) Heinrich Laporte, polnisch: Kopalnia nafty w Kobylance, poczta Kobylanka (Galicya) Henryka Laporte, franzözisch: Mines de Pétrole de Kobylanka Henry Laporte.
Betriebsgegenstand: Naphtagruben.
Inhaber: Heinrich Laporte.
Infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 15 Mai 1911.
K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung IV.
Jasło, am 6 Mai 1911.

L. cz. Firm. 116 poj. I. 178 (6824)
O b w i e s z c z e n i e.
Wykreślenie firmy.
Z rejestru poj. I. 178 wykreślono:
Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Leon Nagawiecki, kram i wyszynk obok handlu trzodą w Dębicy skutkiem zredukowania przez właściciela do granic, które zwalniają go od protokołowania firmy, a według doniesienia c. k. starostwa wskutek zaniechania przemysłu.
Dzień wpisu: 1 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 530/11 Stow. II. 94 (6781)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: zachęcanie do oszczędności i udzielanie swoim członkom zaliczek do podniesienia ich zarobku lub do polepszenia ich ekonomicznego położenia, ewentualnie udzielanie kredytu na ten cel.
Wykreślenie następuje skutkiem rozwiązania stowarzyszenia i ukończonej likwidacyi.
Dzień wpisu: 14 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 287/11 Rg. A. I. 120 (6865)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru handlowego oddziału A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Złoczów.
Brzmienie firmy: Igel i Kalmus.
Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia w Złoczowie.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Abraham Jakób Igel i 2. Leisor Kalmus, kupcy w Złoczowie.
Do zastępstwa istniejącego firmy są uprawnieni obaj jawni spólnicy.
Podpis firmy: Firmę podpisują obaj spólnicy.
Dzień wpisu: 16 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 16 maja 1911.

L. cz. Firm. 976/11 Rg. A. 74 (6917)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.
Siedziba firmy: Skałat.
Brzmienie firmy: dr. Maurycy Rosenstock-Rozstocki, przedsiębiorstwo cegielni, browaru i młyma w Skałacie.
Właściciel (I.): dr. Maurycy Rosenstock-Rozstocki, właściciel dóbr w Skałacie.
Dzień wpisu: 12 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 224 Stow. II. 684 (6914)
O b w i e s z c z e n i e.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Dębica.
Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Walenty Makuszyński I. dyrektorem, Feliks Gajewski II. dyrektorem, zastępcami: ks. Błażej Kotfis, Władysław Kargol i ks. Stanisław Krzemieniecki.
Data wpisu: 27 maja 1911.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 27 maja 1911.

L. cz. Firm. 453/11 Rj. A. I. 120 (6953)
Wpis firmy pojedynczego kupca.
Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Berl Traum.
Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnictwo.
Właściciel: Berl Traum, kupiec w Przemyślu.
Data wpisu: 29 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 29 kwietnia 1911.

G. Z. Firm. 522 Rg. B. 23 (6989)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.
Einzutragen wurde im Register Abt. B.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Aktiengesellschaft „Alfa Separator.
Zweigniederlassung: der in Wien unter gleicher Firma bestehenden Hauptniederlassung.
Prokura erteilt: Heinrich Schleser.
Datum der Eintragung: 10 Mai 1911.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 8 Mai 1911.

L. cz. Firm. 275 Rg. C. 101 (6988)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Kali“ spółka z ograniczoną poręką
Wysokość kapitału zakładowego: kapitał zakładowy wynoszący dotąd 560.000 kor. podwyższa się o kwotę 56.000 kor. słownie pięćdziesiąt sześć tysięcy koron, tak że kapitał zakładowy spółki wynosi odtąd kwotę 616.000 kor. słownie sześćset szesnaście tysięcy koron, na co wpłacono jedną czwartą część t. j. kwotę 154.000 kor. słownie sto pięćdziesiąt cztery tysięcy koron.
Zawiadowcy: ustąpił dotychczasowy zawiadowca Adam Trzecieski.
Dzień wpisu: 21 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Firm. 524 Stow. III. 156 (6689)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił; Ignacy Zagórski.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Franciszek Argasiński, właściciel realności w Lubaczowie.
Data wpisu: 12 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 maja 1911.

L. cz. Firm. 513 Stow. II. 47 (6690)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Batorego 24.
Brzmienie firmy: Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Piotr Bieniaszewski, dr. Władysław Stesłowicz
Członkowie dyrekcyi wybrani: Dr. Jan Opieński, lekarz starostwa we Lwowie i Karol Schultis-Reepecki, emeryt. kapitan we Lwowie.
Data wpisu: 16 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 maja 1911.

L. cz. Firm. 145/11 Rg. A. 129 (6630)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Oświęcim.
Brzmienie firmy: Juda Leser.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych.
Właściciel (I): Juda Leser, kupiec w Oświęcimie.
Dzień wpisu: 29 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 114/11 poj. III. 14 (6631)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono z rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kalwarya i Myślenice.
Brzmienie firmy: Sz. Anisfeld.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi.
Z powodu zwinięcia przemysłu.
Data wpisu: 22 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 396 Stow. IV. 226 (6485)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Mosty wielkie.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Mostach Wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kreditverein in Mosty wielkie, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Data statutu: 22 marca 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 1 zastępcy dyrektora wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia. Wybrani zostali: Jonas Held i Salamon Talant, kupcy w Radymnie, dyrektorami, Szymon Katz, kupiec w Mostach wielkich, zastępcą dyrektorów.
Podpis firmy: pod wypisaną lub za pomocą pieczęci wyciśniętą osnową firmy obaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i zastępca dyrektora kładą swoje własnoręczne podpisy.
Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.
Udział członka: 50 koron.
Odpowiedzialność ograniczona do trzechkrotnej wysokości deklarowanego udziału.
Data wpisu: 5 maja 1911
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1911.

L. cz. Firm. 270/11 Rg. A I. 118 (6638)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru handlowego Oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Werchobuż.
Brzmienie firmy: Szulim Kurz i Izrael Kühn.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa w Werchobużu.
Forma spółki: Jawna handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Schulim Kurz, kupiec w Nuszczu i 2. Izrael Kühn, kupiec w Skwarzawie.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego uprawnieni są obaj spólnicy.
Podpis firmy: firmę spółki podpisują obaj spólnicy swemi imionami i nazwiskami kollektywnie.
Dzień wpisu: 2 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 2 maja 1911.

L. cz. Firm. 324/11 (7706)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestrze handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Urzejowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:
Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Urzejowicach, dnia 18 marca 1911.
Siedzibą spółki jest gmina Urzejowice.
Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki a mianowicie:
a) przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;
b) przez danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.
Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Witołd Łoziński, właściciel dóbr Potok i administrator dóbr w Urzejowicach, jako przełożony, Antoni Lemiech, rolnik w Urzejowicach, jako zastępca przełożonego, jako członkowie: Walenty Misieńko, Jan Wąsacz Nd. 158, Mikołaj Weselak, Jan Weselak Nd. 133 i Józef Józef Jankowski, rolnicy w Urzejowicach.
Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.
Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.
Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Rzeszów, dnia 27 maja 1911.

L. cz. Firm. 36/11 Stow. II. 95 (5879)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bircza.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.
1. Członek dyrekcyi Dawid Glatt wystąpił.
2. Członkiem dyrekcyi wybrany Boruch Salik, właściciel w Birczy.
Data wpisu: Sanok 1 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 marca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. V. 14/11 (10) (6295 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Nikieforuka w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Demiana Wasyłyniuka Wasyla w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. P. VII. 83/11 (14) (6456 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Abla Deligdischa w Brodach. Postanowiono przedłużyć nad nim władzę ojcowską na 1 rok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 11 maja 1911.

L. cz. P. VI. 124/11 (1) (5890 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Juliana Kiryła syna Damiana w Gajach szlachcinieckich.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Moroza w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. P. VII. 97/11 (1) (6535 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Różę Abraham ur. Brück we Lwowie.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Abrahama we Lwowie, Jagiellońska 14.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. P. VI. 24/11 (6514 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kościa Iwanów s. Iwana z Kadobnej.

Kuratorem jego ustanowiono p. Petra Jaćków z Kadobnej,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. P. VII. 33/11 (11) (6173 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Bartuszkę w Brodach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Hulaka w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. P. 38/11 (1) (6367)

Edykt.

Antoni Hotloś ze Siołłowy uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Jakób Rodak ze Siołkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 2 marca 1911.

L. cz. L. IV. 8/10 (3) (6402)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Kostynyszyna w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Kostynyszyna w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. L. 1/10 (2) (6290)

Edykt.

Longin Knihinicki syn Jana z Ladzkiego, uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Stefan Łucki z Ladzkiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy. Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.) Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ranikami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine
„Red Star Line“ à Anvers.

Bilanz am 31 Dezember 1910. — Gewinn- und Verlust-Konto.

	Francs		Francs
Abschreibung auf Material	2,342 691 68	Saldo auf Betriebs-Konto	3,872.799 65
Zinsen	989.056·96		
Saldoübertrag auf Reserve Konto	541.051·01		
	3,872·799·65		3,872.799 65

Bilanz.

	Francs		Francs
Material der Gesellschaft	38,497.948 98	Kapital-Konto	13.845 000·—
Diverse Debitoren	7,037.879·49	Diverse-Kreditoren	30,996.777·27
Kautionen	336 778·50	Reserve-Konto	1.210.756·68
Spezialdepots	179 926 98		
	46,052.533·95		46,052.533 95

Spezialbilanz für Österreich am 31 Dezember 1910.

	Kronen		Kronen
Betriebs-Konto	915.456 92	Transporte per Bahn	48·287·76
Diverse	24.168·52	Transporte per Schiff	784 748 86
Saldo	12.212 65	Verpflegung	21.645 05
		Verwaltungsspesen	97.056·42
	951 838 09		951 838 09

Konzessionierte Repräsentanz der Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine (Red Star Line).
RUDOLF STRASSER.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa w Strusowie zaprasza p. t. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 25 lipca o godzinie 6 wieczorem w lokalu kasy

Porządek dzienny:

1. Załatwienie rezygnacyi p. Dawida Winklera z godności Dyrektora.
2. Wybór dwóch dyrektorów, a to w miejsce ustępującego Dawida Winklera i w miejsce Dawida Peczenika.
3. Wnioski członków.

Na wypadek niedojścia zgromadzenia z powodu braku kompletu, następne ogólne zgromadzenie odbędzie się dnia 29 lipca 1911 o godz. 6 wieczorem bez względu na liczbę Członków.

W Strusowie, dnia 12 lipca 1911.

Kasa Zaliczkowa w Strusowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ciągnienie loteryi fantowej na budowę Sanatoryum nauczycielskiego

odbędzie się nieodwołalnie

dnia 30 września 1911.

Główna wygrana 15.000, 9000 i 3000 kor.

Losy w cenie po 1 kor.

można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacyj udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatoryum we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 1 w godzinach po południowych od 4—7.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3. telefon 196/IV. dostarcza szybko wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, personal biurowy, gospodarczy, służbę wszelkiego rodzaju.

Wilgoć, grzyb początkowe usuwa każdy. Blaszanka próbna „glazuryny" 6 kor. Mossoczy, Lwów, Wulecka 120.

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie Łaskawe zgłoszenia: **Nr. 1889 Lwów, Technika.**

Sprzedam ziemię urodzajną

z wykopu tanio

i odwiozę na miejsce.

Zgłoszenia:

Architekt Zygmunt Dobrzański

Franciszkańska 19.

Telefon Nr. 41.

Do najęcia **ul. Asnyka l. 7,** na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Jaremcze.

Willa p. Steingrabera obok dworca, do wynajęcia pojedyńcze pokoje i z kuchniami.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

DOM
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.

Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką.

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Zastępca przem. Gustaw Luft.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.

Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.

Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

Do Ameryki i Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Saxonia: 23 lipca 1911.
Pannonia: 8 sierpnia 1911.
Carpathia: 22 sierpnia 1911.
Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 8 i 29 lipca, 19 sierpnia, 9 września, 7 października 1911.
Mauretania: 22 lipca, 12 sierpnia, 2 i 23 września 1911.

NAJTANIEJ!

Sprzedaje meble t. j. sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. p. tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli, dekoracyj i tapet

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarsko-tapicerska.

Oddam wykop ziemi w akord

lub

wynajmę fury do wywozu ziemi.

Zgłosić się:

Architekt Zygmunt Dobrzański

Franciszkańska 19.

Telefon Nr. 41.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i czasopismo korespondencyjne

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,

2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,

4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta. a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana" tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZAŃSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i mół tudzież ług **przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela**

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Szczawnica

słynne szczawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny" około 200.000 butelek **stacya klimatyczna** podgórska (500 m n p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych

ZAKŁAD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparata. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko prosto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcya formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materyi, choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyłka wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Komplety „Bluszczu"

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Bruksela, Buenos-Aires 1910, 3 Grands Prix

R. Wolf Magdeburg-Buckau.

Filia **Wiedeń III.** Heumarkt 21.

Zastępcy: **Chylewski & Wójcicki,** Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnem sterowaniem **bez wentyli.**

Oryginalna budowa Wolfa. — 0 sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy

dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcya 72.000 koni par.